

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 4-go SIERPNIA 1933 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 215

PRAWA SEJMU BĘDĄ OGRANICZONE

a rola senatu zwiększona.— W senacie zasiadac będą częściowo nominaci. — Rząd będzie odpowiedzialny tylko przed Prez. Rzplitej.

Szczegóły projektu B.B. w sprawie reformy konstytucji.

Warszawa, 3 sierpnia. W związku z zapowiedzianym wystąpieniem prezesa Ślawnka w niedzielę na zjeździe legionistów z przemówieniem, poświęconem zagadnieniom rewizji konstytucji, zapanowało w stołecznych kręgach politycznych olbrzymie zainteresowanie.

Nowy projekt konstytucji, który B. B. W. R. będzie się starał w ciągu najbliższego okresu czasu zrealizować, o-

pracowany został w ciągu ostatnich kilku miesięcy przez prezesa Ślawnka i wiceprezesa Cara w ścisłym porozumieniu z Marszałkiem Piłsudskim i premierem Jędrzejewiczem.

Szczegóły projektu tego nie będą obecnie ogłoszone. Zasadnicze wytyczne reformy konstytucji przedstawi prezes Ślawnka w najbliższą niedzielę dnia 6 b. m., zaś całkowity tekst projektu ma być ogłoszony dopiero po tem wystą-

pieniu prezesa Ślawnka.

Jak słyhać projekt w zasadniczych liniach zmierza do znacznego zwiększenia roli senatu który otrzyma rolę równorzędną sejmowi. Skład jego ma doznać zasadniczych zmian gdyż w senacie zasiadliby częściowo nominaci a częściowo przedstawiciele rozmaitych instytucji gospodarczych naukowych wyznawczych i t. d.

Pozatem nowy projekt ma się po-

dobno opierać na systemie kanclerskim i znacznie rozszerzyć uprawnienia prezydenta. Prawa parlamentu mają być ograniczone tylko do ustalenia budżetów z pominięciem wpływu parlamentu na skład rządu, który byłby odpowiedzialny tylko przed Prezydentem Rzplitej.

Nowy projekt konstytucji ma znaleźć się pod obradami sejmu już w ciągu najbliższej sesji jesiennej.

Budowa nowej linii kolejowej w wigilię uroczystości legionowych.

Kraków, 3 sierpnia.

Dnia 5 sierpnia w wigilię uroczystości legionowej - strzeleckich odbędzie się w Szczakowej inauguracja budowy linii kolejowej Szczakowa-Bukowno na terenie jaworznickich kopalni węgla, które wraz z gminą Olkusz poddały inicjatywę budowy tej linii.

Na uroczystość przybyć ma minister komunikacji Butkiewicz i podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Lechnicki.

Budowa linii uchwalona została przez ostatni zjazd gospodarczy BBWR w Krakowie.

Pośrednictwo czterech państw w sporze między Boliwią i Paragwajem.

Genewa, 3 sierpnia.

Rada Ligi Narodów na dzisiejszym nadzwyczajnym posiedzeniu postanowiła wysłać do Ameryki Południowej na życzenie Boliwii i Paragwaju specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli Anglii, Francji, Hiszpanii, Meksyku i Włoch.

Rada postanowiła powierzyć przeprowadzenie mediacji w sporze między Boliwią i Paragwajem państwom sąsiadnym t. j. Argentynie, Brazylii, Chile i Peru, zwracając się jednocześnie do tych państw z zapytaniem, czy zgadzają się podjąć tego pośrednictwa.

Surowy wyrok za kradzież materiałów wybuchowych.

Berlin, 3 sierpnia.

W procesie o kradzież materiałów wybuchowych sąd doraźny we Wrocławiu skazał 8 oskarżonych górników z Bytomia na karę łączną 48 lat ciężkiego więzienia.

Zakopane, 3 sierpnia.

Dzisiaj w południe przybyła do Zakopanego z Krakowa liczna wycieczka kombatantów alzacko-lotyńskich, serdecznie witana przez przedstawicieli władz i społeczeństwa.

SUKCES POLSKI W LONDYNIE
Zawarcie układu w sprawie pożyczki elektryfikacyjnej otwiera drogę do dalszych transakcji.

Londyn, 3 sierpnia.

Szef delegacji polskiej na konferencję ekonomiczną wiceminister skarbu Koc opuścił dziś o godz. 2 p. p. Londyn, udając się wprost do Warszawy.

Ministra Koca oraz odjeżdżających z nim rzeczoznawców zęgnali na dworcu członkowie ambasady, przedstawiciele „English Electric Co.” i „Metropolitan Vickers”.

Pobyt ministra Koca w Londynie, trwający 8 tygodni, uwieńczył się wczoraj wieczorem podpisaniem kontraktu elektryfikacyjnego z temi firmami. Fakt ten przytaczany jest dziś przez szereg dzienników angielskich, które podają rozmaite szczegóły umowy, oceniając kontrakt jako doniosłe wydarzenie.

Wobec korzystnego wrażenia, jakie sprawiły w City podane przez prasę wiadomości o podpisaniu kontraktu, akcje „English Electric Company” znacząco się dziś na giełdzie londyńskiej znaczną zwymyka.

Minister Koc otrzymał przed odjazdem szereg listów z gratulacjami od wybitnych reprezentantów city londyńskiej, która wyraża nadzieję, że umowa elektryfikacyjna zapoczątkuje ściślejszą współpracę kapitału brytyjskiego z Polską.

Reasumując wyniki 8-tygodniowej pracy ministra Koca i jego współpracowników w Londynie, stwierdzić należy, że podpisanie kontraktu elektryfikacyjnego wzmogło zaufanie City do Polski bardzo znacznie, zaś zaangażowanie się dwóch tak wielkich firm brytyjskich, jak „English Electric Company” i „Metropolitan Vickers” oraz szeregu współdziałających z nimi angielskich instytucji w tak poważną transakcję z Polską otwiera drogę do dalszych transakcji w przyszłości.

Spodziewane jest, że minister Koc na jesieni znowu przyjedzie do Londynu, aby rozwinąć tak korzystnie nawiązany przez siebie kontakt.

Kpt. Skarżyński otrzymał w darze samolot, na którym dokonał wspaniałego przelotu nad Atlantykiem.

Warszawa, 3 sierpnia.

W dniu 3 b. m. kpt. Skarżyński złożył wizytę ministrowi komunikacji inż. Butkiewiczowi, dziękując za udzielenie mu przez ministerstwo komunikacji samolotu, na którym odbył raid transatlantycki.

Minister inż. Butkiewicz wręczył kpt. Skarżyńskiemu list, w którym przekazuje zwycięskiemu lotnikowi samolot ten na własność w darze od ministerstwa komunikacji. List brzmi jak następuje:

Do Pana Kapitana-Pilota Stanisława Skarżyńskiego.

„Oddaję Panu Kapitanowi na własność samolot ministerstwa komunikacji SP-AJU typu RVD 5, na którym w dniach 8—9 maja 1933 r. dokonał Pan wspaniałego przelotu nad Atlantykiem, zdobywając dla lotnictwa polskiego rekord światowy i okrywając je chwałą wobec całego świata.

Życzę Panu Kapitanowi, aby Jego odwaga, energia i zdobyte doświadczenia roznosiły nadal na skrzydłach tego samolotu sławę imienia polskiego”.

(—) inż. Butkiewicz minister komunikacji.

Warszawa, 3 sierpnia.

W dniu dzisiejszym o godz. 10.30 kpt. pilot Stanisław Skarżyński udał się na cmentarz powązkowski, gdzie w obecności przedstawicieli lotnictwa i Aeroklubu Rzeczypospolitej złożył wieniec na grób s. p. mjr. pilota Ludwika Idzikowskiego.

Następnie kpt. Skarżyński udał się na grób kpt. pilota Żwirki i inż. pilota Wigury, gdzie złożył wieniec.

Manifestacja przyjaźni polsko-czeskiej nad brzegiem polskiego morza.

Gdynia, 3 sierpnia.

Onegdaj przybyła do Gdyni bawiąca w Polsce wycieczka czeskosłowacka. Dzisiaj rano uczestnicy zebrałi się na wybrzeżu morskiem u stóp obelisku Zjednoczenia Ziemi Słowiańskich, przed domem zdrojowym, gdzie kierownik wycieczki, profesor uniwersytetu praskiego dr. Franta złożył wieniec pod obeliskiem i wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że 500 lat temu oddziały czeskie pod wodzą rycerzy Zyszkli i Czapki, jako sprzymierzeńcy Polski dotarli do Bałtyku u ujścia Wisły a dzisiaj patrząc na ich wspaniałe zwycięstwo, oddajemy hołd trudowi i dziełu

Polski nad morzem, dając wyraz wspólnoty zainteresowań i solidarności słowiańskiej. Przemówienie swe zakończył prof. Franta okrzykiem na cześć morza polskiego.

Ze strony uczestników grupy polskiej przemówił mł. Płocieniak z Gdyni, kończąc okrzykiem na cześć Czechosłowacji i przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Na zakończenie uroczystości goście czeskosłowaccy zbliżywszy się do morza zanurzyli w wodzie polskiego Bałtyku sztandar, na którym widniał kielich husycki otoczony napisem: „Pochód czeski nad Bałtyk 1433—1933”.

Shoalharbo, 3 sierpnia.

Na Nowej Ziemi szaleją dwa silne cyklony, które spowodowały gwałtowne burze z piorunami.

Wskutek silnej wichury wody w porcie są tak wzburzone, iż zachodzi obawa o całość stacjonowanych tam hydroplanów eskadry włoskiej.

Niepomyślne warunki atmosferyczne nie pozwalają spodziewać się szybkiego odlotu eskadry gen. Balbo. Przypuszczają, iż odlot może nastąpić najwcześniej w sobotę o świcie.

Walka z komunistami w Niemczech

Rozwiązanie polskiej organizacji socjalistycznej w Lipsku — Zasłużony polski działacz społeczny musiał uciec z Niemiec

Berlin, 3 sierpnia.

Wczoraj w Düsseldorfie raniony został przez komunistów komendant szturmu. Sprawcy napadu uciekli.

Wobec niemożności ich ujawnienia, policja kazała aresztować czterech komunistów, zamieszkałych w pobliżu miejsca napadu.

Policja zapowiedziała, że na przyszłość stosować będzie takie same środki i że w razie pojawienia się odezw o treści podżegającej, aresztowani zostaną byli przywódcy komunistów, którzy dotychczas nie są jeszcze osadzeni w obozach koncentracyjnych.

Lipsk, 3 sierpnia.

(PAT) Policja rozwiązała na zasadzie rozporządzenia istniejącą w Lipsku od wielu lat polską partię socjalistyczną. Znalezione dokumenty, papiery i książki zostały skonfiskowane.

Lipsk, 3 sierpnia.

Do Polski wyjechał wraz z rodziną Franciszek Holewa, zasłużony działacz społeczny na terenie Niemiec środkowych.

Holewa z powodu ciągłych prześladowań, trwających od trzech lat bez przerwy, zmuszony był opuścić terytorium Rzeszy dla uniknięcia dalszych szkód.

Berlin, 3 sierpnia.

Ministerstwo sprawiedliwości zaaprobowало w głównych zarysach przedłożony rządowi Rzeszy przez rząd

pruski projekt ustawy o zabezpieczeniu praworządności w państwie.

Projekt przewiduje kary śmierci za szereg przestępstw natury politycznej. Ostateczny tekst ustawy uzgodniony zostanie w drodze porozumienia pomiędzy ministrami sprawiedliwości Rzeszy i Prus.

Berlin, 3 sierpnia.

W Kolonii policja wykryła olbrzymią szajkę bandycką, grasującą w promieniu 100 km. dokoła miasta. Aresztowano 41 członków szajki.

Stoją oni pod zarzutem dokonania 34 włamań, zamachów morderczych i oszustw oraz podpaleni.

Berlin, 3 sierpnia.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” pisząc o zmianach na placówkach dyplomatycznych w Berlinie zapowiada jednocześnie daleko idące zmiany na niemieckich placówkach zagranicznych i w centrali urzędu spraw zagranicznych, które nastąpić mają jeszcze na jesieni.

Likwidacja hitleryzmu na Łotwie.

Rewizje i aresztowania wśród entuzjastów Hitlera.

Ryga, 3 sierpnia.

Łotewska policja polityczna dokonała w tych dniach rewizji w lokalach centrali łotewskiej organizacji hackenkreuzlerowskiej, noszącej tu nazwę „Perkonkrust”. Rewizję przeprowadzono niespodziewanie i stała się ona tematem rozmów w kołach łotewskiego społeczeństwa, które oddawna zwracały uwagę na działalność prawicowych grup nacjonalistycznych.

Koła rządowe dopatrywały się w działalności „Perkonkrustu” naruszenia porządku publicznego, ponieważ organizacja ta wywoływała tarcia narodowościowe.

W tych dniach w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konfe-

rencia pod przewodnictwem ministra Milberga, na której zajmowano się zarządzeniami, mającymi być wydanymi przeciwko działaczom „Perkonkrustu”.

W wyniku tych obrad przeprowadzono nowe rewizje i dokonano licznych aresztowań. Policja obstawiała wszystkie wejścia i wyjścia domu, w którym znajdował się sztab łotewskiego ruchu hackenkreuzlerowskiego i zatrzymała wszystkich obecnych w tej chwili w domu.

Rewizja trwała kilka godzin i skonfiskowano obszerną korespondencję, — jak również sporo materiału dotyczące go działalności „Perkonkrustu”. Pięciu przywódców organizacji z Apinsem na czele zatrzymano w więzieniu.

Aresztowanie b. sędziego za dokonanie nadużyć.

Warszawa, 3 sierpnia.

(B) W Warszawie wielka sensacja wywołała wiadomość o aresztowaniu w dniu wczorajszym długoletniego dzieła grodzkiego, Stanisława Łopatto, ostatnio wyższego urzędnika w ministerstwie skarbu.

Sędzia Łopatto, osobistość w Warszawie niezmiernie popularna, liczący 54 i przed kilkunastu laty dobiegający służby sprawiedliwości i przeszedł do ministerstwa skarbu, gdzie objął stanowisko referenta do spraw nadużyć skarbowych.

Aresztowanie sędziego Łopatto nastąpiło pod zarzutem popełnienia przestępstwa nadużyć.

**

Sędzia Łopatto był w czasach rewolucji znanym działaczem PPS, a potem pracował w wielu instytucjach państwowych.

Kpt. Lepecki na Syberji.

Irkuck, 3 sierpnia.

W dniu wczorajszym przybył do Irkucka adjutant Marszałka Piłsudskiego, kpt. Mieczysław Lepecki, odbywający, jak wiadomo, podróż po Syberji.

Po kilkudniowym pobycie w tym mieście kpt. Lepecki uda się do miejscowości Kireńsk, położonej w odległości 1000 km. na północ od Irkucka.

Jak wiadomo w Kireńsku przebywał w latach 1887 — 1889 na zesłaniu szalek Piłsudski.

Międzynarodowy zlot harcerski w Budapeszcie

Harcerstwo polskie po angielskim najliczniej reprezentowane

Budapeszt, 3 sierpnia.

Wczoraj rozpoczął się tu czwarty, międzynarodowy zlot harcerski, w którym uczestniczą reprezentacje 48 organizacji harcerskich. Harcerstwo polskie jest po angielskim, reprezentowane najliczniej.

W godzinach porannych, na placu parady, zostały odprawione nabożeństwa różnych wyznań. Po południu, nastąpiło otwarcie zlotu w obecności 50.000 widzów, członków rządu i korpusu dyplomatycznego. Otwarcia dokonał regent Horthy i gen. Baden Powel.

W przemówieniu inauguracyjnym, regent wyraził nadzieję, że zjazd przyczyni się do wzajemnego zrozumienia narodów i współpracy pokojowej. Gen. Baden Powel podkreślił, że widzi w harcerzach pracowników nad pokojem świata.

Po przemówieniach, odbyła się defila

lada wszystkich organizacji. Polacy postawili swą i wyglądem, wzbudzili powszechny entuzjazm. Szczególnie wyróżniały się malownicze grupy: góralska krakowska, śląska i kaszubska.

Mussolini ministrem wszystkich resortów.

Policja faszystowska będzie wcielona do armji.

Paryż, 3 sierpnia.

„Le Matin”, omawiając nominację hr. Ciano na stanowisko szefa wydziału prasowego, przypuszcza, iż nominacja ta będzie zapoczątkowaniem szeregu zmian w rządzie włoskim.

Wszystkie resorty wojskowe mają być skupione w rękach Mussoliniego, jako jedno ministerstwo obrony narodowej, z trzema podsekretarzami stanu i z gen. Balbo jako szefem sztabu głównego.

Milicja faszystowska ma być wcielona do armji.

Wszystkie te posunięcia, zdaniem pisma, świadczą o dalszym umacnianiu się wpływu faszystów.

Mussolini zamierza stanąć na czele najbardziej aktywnych organów państwowych: ministerstwa obrony narodowej, spraw wewnętrznych, zewnętrznych, wojskowych, ministerstwa korporacji i zachować nadal stanowisko premiera.

Japonia buduje nowe okręty bojowe.

Wielki program rozbudowy floty wojennej.

Paryż, 3 sierpnia.

„Le Temps” donosi z Tokio, iż minister marynarki ustalił dalszą część wielkiego programu morskiego cesarstwa japońskiego na r. 1934.

Koszt wykonania tego programu wyniesie 670 milj. jen. Program przewiduje budowę dwóch lekkich krążowników, 2 okrętów lotniskowych, jeden okręt dla

rozrzuć min, 14 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych, 11 okrętów nieobjętych traktatem londyńskim, jak np. pościgowców łodzi podwodnych i t. d.

Pozatem japońskie ministerstwo marynarki przewiduje utworzenie 8-miu eskadr powietrznych jeszcze przed rokiem 1938 oraz unowocześnienie kilku krążowników.

Bilans Banku Polskiego

za rzecią dekadę lipca r.b.

Warszawa, 2 sierpnia.

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę lipca r. b. wykazuje wzrost zapasu złota o 56,9 tys. zł. do sumy — 472.781 tys. zł. oraz zwiększenie zapasu pieniędzy zagranicznych i dewiz o 764 tys. zł. do sumy 81.157 tys. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 129 tys. zł. i wynosi obecnie 48,8 milj. zł.

Potrącił wekslowy powiększył się o 192 milj. zł. do ogólnej kwoty 633,2 milj. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 14,2 milj. zł. do sumy 109,1 milj. zł. Stan zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 465 tys. zł. i wynosi obecnie

46,8 milj. zł. Pozycja „inne aktywa” zmniejszyła się o 22,7 milj. zł. do sumy 146 milj. zł., również pozycja „inne pasywa” zmniejszyła się o 3,3 milj. zł. i wynosi 309,4 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o sumę 8 milj. zł. i wyniosły 173,9 milj. zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 21 milj. zł. do sumy 1.002.572 tys. zł.

Pokrycie złotem, wobec zwiększenia się ogólnej sumy obiegu biletów bankowych oraz natychmiast płatnych zobowiązań nieco się obniżyło i wynosi — 43,92 proc., przekraczając normę statutową o blisko 14 proc.

Zamach stanu w Chile

Spiskowcy chcieli głodem zmusić rząd do kapitulacji

Buenos Aires, 3 sierpnia.

(PAT) — Z Sant Jago de Chile donoszą, że władze policyjne wpadły na trop planowanego zamachu, przygotowywanego przez wyższych wojskowych

w porozumieniu z wybitnymi politykami. — Spiskowcy nosili się z zamiarem obalenia obecnego rządu i w tym celu opracowali plan odcięcia stolicy od reszty kraju, aby głodem zmusić rząd do kapitulacji i oddania władzy w ręce wojskowych.

W związku z wykryciem spisku, aresztowano wielu wyższych wojskowych, których skazano na osiedlenie w policyjnych okręgach kraju, gdzie pod nadzorem władz bezpieczeństwa.

Wśród aresztowanych znajduje się minister wojny Davila i b. minister cy, Grove.

Przyjazd delegacji polskiej z Londynu.

Warszawa, 2 sierpnia.

Jutro, tj. dnia 4 b. m. powracają do Warszawy delegacja polska do Rady Ambasadorów, która w Londynie wykonała prace nad projektem umowy o pożyczkę angielską na sfinansowanie elektryfikacji węzła warszawskiego.

Na czele delegacji stał jak wiadomo, wiceminister skarbu Adam Koc. W jej skład wchodzi również p. Włodzisław Koc, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego, p. Jerzy Nowak oraz radca wiceprezesa ministerstwa skarbu, p. Aleksander Bobkowski, prezes J. W. w Krakowie, prof. inż. Józef Wąsowski, naczelnik inż. Józef Wąsowski, radca inż. Bruski - Kassyna z ministerstwa komunikacji.

Robotnik polski zamordowany na terytorium w. m. Gdańsk.

Gdańsk, 3 sierpnia.

W Góteswalde, na obszarze województwa gdańskiego, wykryte zostało morderstwo, popełnione na osobie robotnika polskiego, 22-letniego Aleksandra Marosa, ze wsi Borki, pod Kartuzami.

Zwłoki zabitego znaleziono w chlewie przy drodze do noszenia siewek, w chlewie grody niejakiego Millera.

Demaros został zastrzelony przez ośmiu dźwigów, a następnie zwłoki niesiono do chlewa i umieszczono w koszu z siewkami.

Policja aresztowała jakiegoś posła kowanego osobnika.

Samobójstwo woźnego konsulatowi sowieckiego we Lwowie.

Lwów, 3 sierpnia.

Dziś rano w lasku na Pasiekach Łyczakowskich znaleziono zwłoki Mkołaja Stronickiego, woźnego konsulatowi sowieckiego we Lwowie.

Denat miał przestreloną skroń. Obok niego znaleziono nabity automatyczny pistolet, legitymację i list zawierający dyspozycję co do pozostałych po denacie rzechomości.

Przyczyny samobójstwa nie są dotychczas znane.

Zmiany w dyplomacji niemieckiej.

Paryż, 3 sierpnia.

„Le Pöpolaire” potwierdza ostatnie doniesienia o zmianach, jakie nastąpić mają na stanowiskach ambasadorów Rzeszy w Paryżu i Londynie.

Decyzja w tej kwestji zapadła miała wbrew stanowisku ministra spraw zagranicznych, von Neuratha, a naskutek zabiegów Goeringa. Pismo robi uwagę, że nie będzie niespodzianką, jeśli podzieli los Hugenerga również i Neurath, który pozostanie na swoim stanowisku tak długo, jak długo zechce się podporządkować koncepcjom von Rothenberga.

lowe tory sowieckiej polityki.

I. Jeszcze pół roku temu, na styczniowej sesji parlamentu sowieckiego (centralnego komitetu wykonawczego Z.S. S.) prezes rady komisarzy ludowych Stawski specjalnie zaakcentował dobre stosunki sowiecko-niemieckie.

Nie w tem dziwnego: „małżeństwo” zawarte w Rapallo pomiędzy republiką weimarską a Związkiem radzieckim przetrwało z górą dziesięć lat, mimo iż obie „wykładające się strony” nie żywiły większych złudzeń co do szczerości i intencji — zwłaszcza na

Stosunki oparte wyłącznie na zasadzie „do ut des” umożliwiły Sowietom wzmocnienie przemysłu, przedewszystkiem ze strony Niemiec, setki tysięcy maszyn — mimo, iż walczyło to czerwoną republikę nie z Niemcami, lecz z Niemcami — postawiło jednak Sowietom na poziomie, do

Współpraca polityczna z Niemcami, prowadzona na terenie międzynarodowym — wychodziła raczej na wyjątek z Berlinu, który umiejętnie nie „czarnym koniem” na antaże szachownicy, zdołał wy-

Przyczyn obecnego „rozvodu” nie należy upatrywać jedynie w przewrocie hitlerowskim. W „zmierzchu Rapallo” on jedynie rolę katalizatora, przyspieszającego rozwój wypadków.

Jedną tak uchylić malutki rąbek ta-razaloby się, że układ rapalski został zawarty w sytuacji omal przynusowej. W każdym razie Związek radziecki już wówczas wołałby po-

W ówczesnych warunkach — nie były one jednak do przyjęcia. Dla nas stały się normalnym kontraktami dopiero po trwałej stabilizacji stosunków wewnętrznych, wywołanej przez Stalina — a zwłaszcza

Właściwym partnerem dla dynamizacji Rosji były również dyplomaci Niemcy. Jedni dążyli do rewersalskiego „dyktatu”. Ironia losu wolała ponadto, że przed ewentual-

Właściwym partnerem dla dynamizacji Rosji były również dyplomaci Niemcy. Jedni dążyli do rewersalskiego „dyktatu”. Ironia losu wolała ponadto, że przed ewentual-

Właściwym partnerem dla dynamizacji Rosji były również dyplomaci Niemcy. Jedni dążyli do rewersalskiego „dyktatu”. Ironia losu wolała ponadto, że przed ewentual-

ZSRR. Łańcuch układów na Bliskim Wschodzie — z Turcją, Persją i Afganistanem zabezpieczył Nową Rosję od południa, szczególnie zagrożonego przez wroga Sowietom wpływy angielskie.

Wydarzenia mandżurskie i groźba zbrojnego konfliktu z Japonią — przyspieszyła starania o unormowanie stosunków z sąsiadami z Zachodu.

Sytuacja wewnętrzna — okres intensywnej odbudowy gospodarczej, pochłaniającej wszystkie żywotne siły wielomilionowych rzesz ludzkich — spowodowała politykę sowiecką do zadań ściśle obronnych i do szczerej walki o pokój — konieczny nie tylko dla ukończenia któregoś z kolejnych planów pięcioletnich — ale dla ostatecznego zabezpieczenia reżimu stalinowskiego. Bowiemy w warunkach obecnych — wojna, prowadzona przez Sowietów — mogłaby się równie dobrze skończyć „zobolszewizowaniem” ich ewentualnego przeciwnika — jak chłopską kontrrewolucją w Rosji.

II.

Przewrót hitlerowski ujawnił właściwe oblicze Niemiec również w stosunku do rapalskiego sprzymierzenia. Do władzy w Trzeciej Rzeszy doszli ludzie, którzy już w zaraniu swego ruchu wypisali na swym sztandarze nowy podział Wschodu Europy.

Nie ukrywa tego ani Hitler w „Mein Kampf”, ani Rosenberg w „Micie XX stulecia”.

Szereg antysowieckich enuncjacji ze strony kierowniczych osobistości reżimu narodziło — socjalistycznego, liczne wypadki aresztowań i gwałtów wobec obywateli ZSRR, represje w stosunku do sowieckich organizacji gospodarczych na terenie Rzeszy — wreszcie zupełnie jawne kontakty z najbardziej

reakcyjnymi kołami emigracji rosyjskiej i ukraińskiej, dochodzące do formowania w Niemczech nowych białogwardyjskich sił zbrojnych — wszystko to doprowadziło do faktycznego zerwania przyjaźni sowiecko-niemieckiej, pomimo jej formalnego potwierdzenia przez ratyfikowanie przedłużenia traktatu berlińskiego w maju r. b.

W tej sytuacji polityka sowiecka, nastawiona na walkę o pokój, zaczęła grawitować w kierunku państw, dążących do tegoż celu udaremnienia nowej rzezi światowej.

Nowa Rosja poszła na wyraźne zbliżenie z Polską, Francją, a nawet z nieutrzymującymi z nią stosunków dyplomatycznych państwami Małej Ententy.

Ze stuprocentowego ongiś popierania rewizjonizmu niemieckiego — nie pozostało ani śladu. Oficjalne czynniki sowieckie opowiedziały się wyraźnie PRZECIWKO REWIZJI OBOWIAZUJĄCYCH TRAKTATÓW, która oznaczałaby nową wojnę, po stokroć straszliwszą od ostatniej.

Specjalnie, jeśli chodzi o Polskę, stosunki nasze z Nową Rosją zaczynają się układać pomyślnie. W miarę wzajemnego poznawania się przysnęło wiele zakorzenionych złudzeń, usilnie swego czasu podsycanych przez czynniki wroga obydwu państwom. W Sowietach przekonano się wreszcie, że nie mamy żadnych zamiarów interwencyjnych, my zaś możemy z prawdziwą satysfakcją skonstatować, że Związek sowiecki nie żywi w stosunku do Polski jakichkolwiek tendencji zabórczych. Nowa Rosja nie tylko że nie zamierza być w tej dziedzinie spadkobierczynią ponturej pamięci caratu — lecz odwrotnie — powiedziałbym, że reżim sowiecki może się stać najpotężniejszym sprzymierzeńcem Polski przeciwko ja-

kiejkolwiek Rosji nacjonalistycznej, która z natury rzeczy byłaby naszym zaciekle wrogiem, czego przedśmiem dają już zbrojne oddziały emigracyjne pod sztandarami hitleryzmu.

Jeśli chodzi o niebezpieczeństwo niemieckie — to zdanie, które usłyszałem z ust jednego z najwybitniejszych polityków sowieckich, że „obrona Gdyni jest pierwszą linią obrony Leningradu” — bynajmniej nie wygląda na dyplomatyczny frazes, gdy się uważnie spojrzy na mapę. Sowietki dostęp do Bałtyku jest równie wąski, jak nasz i — równie niezbędny dla gospodarczego rozwoju ZSRR.

Równocześnie sprawa niezaprzeczalnej polskości Pomorza poczyniła w sowieckiej opinii publicznej znaczne postępy. Rzeczywistość, bijąca w oczy, potrafiła w tej dziedzinie udaremnić dosłownie w ciągu kilku miesięcy wieloletnie (i owocne) wysiłki propagandy niemieckiej na zaprzysiężonym podówczas terenie moskiewskim.

Postępujące porozumienie polsko-rosyjskie, wypływa zatem z przyczyn zupełnie naturalnych. Krawicowa odmienność ustrojów i ideologii nie stoi tu na przeszkodzie, z chwilą, gdy oba kraje, podpisawszy pakt nieagresji, zrezygnowały nawzajem z użycia siły w rozstrzyganiu wielkich problemów ideologiczno-ustrojowych. Dziś łączy nas coraz bardziej wspólne pragnienie utrzymania pokoju w całym świecie.

Oto odpowiedź na intrygujące cały świat pytanie: „dlaczego najspokojniejszą granicą jest właśnie owa rubież dwóch światów”? Bowiemy cenniejszym równo w życiu narodów, jak jednostek jest tylko to, co przychodzi z wielkim trudem i zostaje urzeczywistnione dopiero z chwilą, gdy całkowicie do realizacji dojrzało.

OTMAR.

Senat gdański odwołuje się do ofiarności publicznej, aby skutecznie zwalczać bezrobocie.

Gdańsk, 3 sierpnia.

Prezydent senatu dr. Rauschnig wygłosił wczoraj wieczorem przez radio przemówienie zwracające się do wszystkich mieszkańców Gdańska z apelem złożenia dobrowolnych ofiar w celu ułatwienia senatowi walki z bezrobociem.

Dr. Rauschnig podkreślił, że senat zdołał uruchomić w ciągu pierwszych dziewięciu tygodni swego urzędowania fundusz pracy w wysokości 15 milionów guldenów.

Senator finansów Hofenratt przedstawił sposoby zużytkowania wspomnianych 15 milionów guldenów.

Kontrola banków gdańskich.

Nowe zarządzenie senatu wolnego miasta.

Gdańsk, 3 sierpnia.

Senat gdański wydał rozporządzenie, wprowadzające przymus koncesji dla banków.

Kontrola ta rozciągnięta być ma nad wszystkimi bankami już istniejącymi i mającymi powstać, zarówno krajowymi, jak i zagranicznymi.

Senat udzielać będzie koncesji w porozumieniu z Bankiem Gdańskim. Wniosek o przyznanie koncesji kierowane być winny do dnia 31 sierpnia

rb. Bank, który nie uzyska koncesji, musi bezzwłocznie zlikwidować swoją działalność.

Bank Gdański otrzymał prawo nie tylko informowania się o stanie finansowym poszczególnych banków, lecz również prawo wglądu do ksiąg bankowych.

Każdy bank obowiązany będzie nadysłać senatowi co kwartał sprawozdanie z dokonywanych czynności.

Paszporty turystyczne do Austrii

za opłatą stu złotych.

Warszawa, 3 sierpnia

Na podstawie specjalnej umowy polsko-austriackiej rząd polski wprowadził specjalne paszporty turystyczne, uprawniające do pobytu na terenie Austrii przez cztery tygodnie i wydawane za opłatą 100 złotych.

Ministerstwo komunikacji rozdzieliło już pomiędzy biura podróży kontyngent tych paszportów. Kontyngent ten otrzymały następujące biura: „Orbis”,

Wagons Lits-Cook, Francopol, Krakowski Związek Turystyczny i P.L.L. Lot. Dla ułatwienia kontroli, oraz uproszczenia pracy o paszporty te należy się starać tylko za pośrednictwem wyżej wymienionych biur.

Paszporty turystyczne uprawniają tylko do wyjazdu na teren Austrii. Wszelkie nadużycia pod tym względem pociągają za sobą bardzo przykre konsekwencje.

Poważny stan wojewody Kirtiklisa.

Wilno, 3 sierpnia.

Stan zdrowia wojewody pomorskiego, Stefana Kirtiklisa, jest nadal poważny, iakkolwiek temperatura jest niezbyt wysoka.

Dzisiejszego wieczora u łóża chorego odbyło się konsylium. Chory pozostaje pod opieką chirurgów z Pomorza, dr. Zancyna i Tyimińskiego.

Z Pomorza nadeszło pod adresem wojewody Kirtiklisa szereg depesz z życzeniami powrotu do zdrowia.

Katastrofalna powódź w Ameryce.

Denver (Colorado), 3 sierpnia.

Z powodu przerwania w Castlewood przez rzekę Platte (dopływ Missisipi) tamy w odległości 60 km. od Denver wzburzone fale rzeki zalały olbrzymie przestrzenie i miasto Denver, powodując ogromne straty. 5000 mieszkańców Denver musiało opuścić domy.

Narazie trudno jest określić rozmiar katastrofy, pewnem jest jednak, że wiele osób utonęło. Całe dzielnice i poszczególne domy tworzą wyspy do których wzburzone fale utrudniają dostęp.

Woda zerwała liczne mosty w Denver i między Denver — Castlewood. W akcji ratunkowej bierze udział straż ogniowa i milicja.

Niemcy gwałcą traktat wersalski.

Londyn, 3 sierpnia.

„Daily Herald” donosi, iż rząd francuski jest w posiadaniu dokumentów, na podstawie których może udowodnić w Lidze Narodów, że Niemcy gwałcą traktat wersalski, fabrykując nie tylko broń, lecz również i materiał wojenny.

Czem grozi światu hitleryzm

„Spodziewam się wojny, która nie będzie mniejszą od zmagania narodów w latach 1914—18“.

Zamieszczamy poniżej świetny artykuł Trockiego o sytuacji w Niemczech. Zaznaczamy, iż Trocki był jednym z nielicznych polityków, który przed dwoma laty wróżył Hitlerowi zwycięstwo:

(r) Po pożarze jest bardzo trudno urządzić się na nowo. Jeszcze trudniej jest po wielkiej klęsce politycznej znaleźć dla siebie nowe drogi i nowe wytyczne. Stronnictwa polityczne zazwyczaj niechętnie przyznają się do klęski, zwłaszcza, gdy same ponoszą największą za nią winę.

W historii wojen i walk rewolucyjnych znana jest wielka ilość druzgocących porażek, które spowodowane zostały tylko tem, iż dowództwo, nie chcąc przyznać się do poniesionej klęski, starało się zamaskować ją przez stałe ponawianie ataków. Na wojnie tego rodzaju próby prowadziły do masowego niszczenia sił wojennych, które wskutek świadomości poprzednich porażek, były w wysokim stopniu zdemoralizowane. W walkach rewolucyjnych ginęły najlepsze jednostki, wypychane naprzód przez kierownictwo, które do porażki przyznać się nie umiało i nie chciało.

Zdecydowane prowadzenie ataku aż do końca i zdolność uświadomienia sobie we właściwym czasie porażki, a co za tem idzie, danie

SYGNAŁ DO ODWROTU

— są to dwa niezbędne warunki dojrzałej strategii. Ale w chwili, gdy spotykamy je często u wodzów armii — u wodzów rewolucji widzimy je bardzo rzadko. Nie znamy w historii żadnej większej klęski rewolucji, po której część wodzów, nie orientując się zupełnie w zmianie warunków, nie nawoływałyaby do dalszych ataków. Po rewolucji 1848 roku Marx i Engels odsunęli się od tych działaczy rewolucyjnych na emigracji, którzy nie potrafili uświadomić sobie swej sytuacji i porywali się do dalszej bezowocnej walki. Po zwycięstwie caratu nad rewolucją 1905 roku, Lenin odsunął się od tych rewolucjonistów, którzy propagowali dalszą zbrojną akcję. To są wypadki sporadyczne. W znakomitej większości ludzi nie umieją w porę wycofać się „na zgóry upatrzone pozycje“.

To co się dzieje obecnie w Niemczech jest bezwzględnie największą klęską stronnictw politycznych. Równocześnie walka, która toczy się obecnie o polityczny ustrój Niemiec, ma wyjątkowe znaczenie dla losów Europy i całego świata.

Widzimy tam jednak te same błędy, jakie zna historia. O socjal-demokracji niemieckiej nie warto nawet mówić. Bankructwo tego stronnictwa jest widoczne dla wszystkich. Przywódcy partii nigdy nie mieli odwagi czynić tak, jak myśleli. Dziś, gdy politycznie utracili głowy, szukają jeszcze ratunku, by ratować się fizycznie. Śmieszne były deklaracje wodzów niemieckiej socjal-demokracji po przewrocie hitlerowskim. Podczas gdy nieliczni umieli uznać swą porażkę i wyemigrowali z kraju, by rozpocząć swą organizację na nowych podstawach, olbrzymia większość pozostała w kraju, ogłosiła tamtych za wykluczonych z partii i zapowiadała wytrwanie na stanowisku obrotu demokracji. Jak się to skończyło — wiemy wszyscy. Żaden rewolucjonista

nie będzie prowadził konspiracyjnej roboty pod dowództwem bankrutów. Partia socjal-demokratyczna Niemiec zbankrutowała z kretesem. Podobnie zresztą jak wszystkie partie socjal-demokratyczne Europy. Wszędzie widzimy ten sam marazm, brak decyzji i słyszmy frazesy, tylko frazesy...

Zkolei

KOMUNIŚCI NIEMIECCY.

Jako organizacja są oni zniszczeni i pobici. Miał uznać swą porażkę i „wycofać się na upatrzone zgóry pozycje“ prowadzą w dalszym ciągu fałszywą politykę.

— Faszyci niemieccy są jedynymi władcami — pisze oficjalny organ Kominternu — ich zwycięstwo jest krótkotrwałym zwycięstwem. Zmiecione zostaną przez pochód rewolucji proletariackiej. Walka o dyktaturę proletariatu umieszczona jest w Niemczech na porządku dziennym.

Wydać się, jakgdyby ci ludzie stracili zupełnie poczucie rzeczywistości. Pobici na wszystkich pozycjach, opuszczeni, prą nadal do walki. Optymizm, czna frazeologia jest środkiem na uspakajanie swego sumienia, przez pobity sztab wodzów. A niebezpieczeństwo fałszywego optymizmu jest tem większe, iż wszystko dzieje się konspiracyjnie. Niema związków zawodowych, niema wyborów parlamentarnych, niema zebrań członkowskich, ani dzienników partyjnych — żadne cyfry nie kontrolują następstw tej fałszywej polityki i nie zmagają pokoju wodzów. Nikt nie policzył wiele bezcelowych ofiar pociąganie za sobą — to obecne szamotanie się w ciemnościach.

Klasy posiadające Niemiec znajdowały się w ciągu ostatnich lat w wiel-

kiej rozterce i w nieustannej z sobą walce. Dziś popierają one — acz z ciężkim sercem — narodowych socjalistów. Antagonizm pomiędzy obszarnikami a przemysłem, jak również pomiędzy poszczególnymi grupami przemysłu nie został usunięty. Ale zaistniała instancja, która przy pomocy dekretów reguluje wszystkie antagonizmy. Te sfery społeczne nie mają narazie innego wyjścia. Nie wiedzą jeszcze, czy to będzie dla nich klęską. Narazie muszą, w iluzorycznej obronie swych interesów, popierać panujący reżym.

DROBNOMIESZCZAŃSTWO NIEMIECKIE

odegrało w przewrocie największą rolę. Rozgoryczone, rozczarowane, zniechęcone do wszystkich dotychczasowych panujących systemów — zaatakowało za silną ręką, i, nie spodziewając się żadnych przykrych dla siebie następstw, wyniosło obecny rząd na swych barkach. W pięć minut później już nie miało nic do powiedzenia. Organizacja militarna, która samo stworzyło, spętało je i unieszkodliwiło. Ta sfera nigdy nie była i nie będzie rewolucyjnie nastawiona. Nawet gdy rozczaruje się raz jeszcze, nie będzie w możności stawiać zbrojnego oporu. A przeciwnie — woli najgorsze z prawej strony, niż niebezpieczeństwo z lewej. I jeśli będzie chodziło o pogrzebienie ruchu rewolucyjnego, zawsze opowie się po stronie „nazi“. Jakżeż w takich warunkach można oszukiwać siebie i innych, jakże w takich warunkach można pisać, że „walka o dyktaturę proletariatu umieszczona została w Niemczech na porządku dziennym“? Kto tę walkę będzie prowadził?

Są tacy, którzy mówią: „Hitler zdo-

był władzę, gdyż obiecał fantazji wiele wszystkim. Ponieważ nie mógł niczego dokonać, ściągnie na siebie niezadowolenie narodu i nie będzie bardziej fałszywego od tego dzenia. Nikt z rewolucyjnych nie spełnił swych obietnic — jest to przecież się na sile zbrojnej. Mussolini też nie spełnił swych obietnic. A faszyzm w Niemczech jest silniejszy, aniżeli przed 10 lat. Dlatego ja nie spodziewam się Hitlera. Z łona społeczeństwa nie ma siły, która zdolna byłaby go nie obalić. Uważam raczej za prawdopodobne rozwiązanie, że po wielu latach, gdy reakcja zgnije, jak zgniała demokracja, nastąpić przewrót. Czy nastąpi to czy 10 lat — tego twierdzić nie wolno. Siły żywotne narodu okrzepną po klęsce. A klęska tam tak wielka, że bezcelowem będzie poświęcanie dalszych ofiar“.

Zaznaczyłem na wstępie, że która toczy się obecnie w Niemczech ma wyjątkowe znaczenie dla Europy. Pod tym względem moje nie będą, wydaje się, czysto roztwami. Tylko ślepiec nie do czego dąży narodowi socjaliści, ko ludzie, którzy nauczyli się głowy w piasek, nie uświadomienie, że Hitler dąży do politycznego uprawnienia Niemiec. A to jest wiedzą nieuniknionej wojny. W stanie się cud, który w jakimś sposobie spowoduje zmianę reżymu w tym kraju, a ja w wierzę — możemy szykować wojny, która z pewnością nie będzie mniejszą od zmagania narodów 1914—1918.

Leon

Dwa śmiertelne przejechania na jednej ulicy i o jednej porze.

(kg) Wczoraj, w późnych godzinach wieczorowych ulica Killińskiego stała się terenem dwóch wypadków przejechania, z których jeden skończył się śmiercią, a drugi śmiertelnymi obrażeniami. Obydwa wypadki przejechania wydarzyły się na tej samej ulicy niemal w tym samym czasie, w obrębie 100 metrów.

Około godziny 10 wieczorem ulica Killińskiego przechodziła w średnim wieku kobieta, dość przyzwoicie ubrana. Przy zbliżeniu Napiórkowskiego i Killińskiego usiłowała ona przejść przez jezdnię. W tym momencie nadjeżdżała ulica Killińskiego od strony Przejazdu tramwaj numer 4, którego motorniczy dawał ostrzegające sygnały. Kobieta widocznie nie dosłyszała sygnałów, gdyż nie zeszła w porę z szyn. Gdy zorientowała się w groźnym jej niebezpieczeństwie — było już zapóźno. Zgrzytnęły hamulce i przechodząca kobieta znalazła się pod kołami tramwaju. Nieliczni przechodnie i obsługa tramwaju rzucili się na ratunek. Uniesiono przód wagonu i z pod ochronnej deski wydobyto zma-

sakrowane ciało. W międzyczasie przybyły karetki pogotowia.

Lekarz stwierdził zgon wskutek zmiążdżenia czaszki i zgruchotania nóg. Nazwiska tragicznie zmarłej kobiety nie udało się narazie ustalić, gdyż nie posiadała ona przy sobie żadnych dokumentów.

W kilka minut potem, niemal na tym samym miejscu wydarzył się drugi wypadek przejechania, tym razem przez samochód. Przechodząca na drugą stronę ulicy kobieta dostała się pod koła samochodu. Nieszczęśliwa wydobyła z pod woku pojazdu przechodnie. — Lekarz pogotowia stwierdził u niej bardzo poważne obrażenia cielesne i przewiózł ją w stanie beznadziejnym do szpitala.

I w tym wypadku nie zdołano ustalić tożsamości przejechanej z braku jakiegokolwiek dokumentów.

W obydwu wypadkach energiczne dochodzenie prowadzi 14-ty komisariat policji, celem ustalenia nazwisk przejechanych i przyczyn, które spowodowały obydwie śmiertelne wypadki.

UROCZYSTOŚCI LEGIONOWE

W roku bieżącym z okazji 19-tych uroczystości Legionistów wypadnie wyjątkowo. Program ustalony przez Komitet Ojczyzny na dzień 5 i 6 sierpnia przedstawia się następująco:

W sobotę dnia 5 bm. o godz. 10 odbędzie się zbiórka wszystkich Legionistów w kościele św. Józefa na Placu Dąbrowskiego ze sztafety na Plac Wolności. Tu pod pomnikiem Kościuszkę wygłosi przemówienie p. wiceprezesa Legionistów, p. Włodzisław Strzelecki. Następnie p. wiceprezesa Legionistów, p. Włodzisław Strzelecki, wygłosi przemówienie. Po tym nastąpi defilada Legionistów z sztafetą na Plac Wolności. Tu odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru Legionistom. W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 10 odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru Legionistom. W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 10 odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru Legionistom. W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 10 odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru Legionistom.

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 10 odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru Legionistom. W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 10 odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru Legionistom. W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 10 odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru Legionistom.

O godz. 10 min. 40 wyznaczony start z Placu Wolności do 10 km. nagród uczestnikom biegu. O godz. 11 min. 40 nastąpi start z Placu Wolności do 10 km. nagród uczestnikom biegu. O godz. 11 min. 40 nastąpi start z Placu Wolności do 10 km. nagród uczestnikom biegu.

Należy zaznaczyć, że protektorat czystością obel p. wojewoda Hanka D-ca O.K. IV General Małachowski Dyw. Gen. Olszyna-Wilczyński.

CASINO

Dziś poraz ostatni!

CUDOTWÓRCA

w genialnej obsadzie SYLVIA SIDNEY, CHESTER MORRIS, BORIS KARLOFF.

Początek o godz. 4-ej po poł.

Nadprogram aktualności.



Sierpień

4

PIĄTEK

Dziś Dominika W.
Jutro N. M. P. Śnieżnej

Wschód słońca	4.01
Zachód słońca	19.25
Wschód księżyca	18.50
Zachód księżyca	00.28
Długość dnia	19.50
Ubyło dnia	1.16

Ich zmartwienia.

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich” kronika tygodniowa Antoniego Słonimskiego zaczyna się od następujących rozważań:

W jednym z prowincjonalnych pism niemieckich ukazał się poważny artykuł na temat czarnych wąsów Hitlera. Autor, omawiając tę drażliwą sprawę z wielką ostrożnością, stwierdza, że otrzymał z najbardziej autorytatywnych źródeł wiadomość, iż Hitler ma pod pachami jasne włosy. W wielkim państwie, w wieku dwudziestym, w środku Europy, zjawiają się tego rodzaju problemy. Dokąd to zajdzie? Czy spod pach zejdziemy niżej? Kto wie, czy za lat parę nie będzie się musiał podać do dymisji premier, gdy mu udowodnią, że ma na łonie włosy czarne. Za lat kilkanaście wystarczy jeden włos, i to bylegdzie.

Wszystko to jest możliwe gdy hitlerizm rozszerzy się na świecie.

Wczoraj jeden z naszych czytelników przyniósł nam list od pewnego swego znajomego w Niemczech. W liście tym czytamy:

— Wybacz Pan, że zwlekam z odpowiedzią. Nie mam czasu. Moje interesy leżą odłogi, ale ja od miesiąca latam po kościołach i po kancelariach parafialnych w poszukiwaniu metryk mojej babki i pradiadka. Muszę mianowicie dowiedzieć, że jestem aryjskim czystej krwi. W urzędzie pytano mnie, dlaczego mój dziadek, który był zrenik pastorem, nazywał się Jakob. Czy ja mogę wiedzieć, dlaczego nazywał się „Jacob” a nie „Wilhelm”?

Ci ludzie mają ciężkie pięści, ale lekkie głowy! Proponujemy ludziom, którzy dziś jeszcze nie mają zdecydowanego zdania o Hitlerze, aby zbadali swoje włosy w różnych okolicach ciała i czemprędzej sprawdzili rodowody babek...

Prof. dr. Zondek w Warszawie.

Spodziewany jest liczny przyjazd zagranicznych pacjentów.

Przed kilku tygodniami pojawiły się w prasie pogłoski o tem, jakoby znakomity internista niemiecki, profesor dr. Zondek, przyjechał do Warszawy. Obecnie pogłoski te o tyle realizują się, że profesor dr. Zondek wyraził zgodę na przyjazd do Warszawy i objęcie kliniki Instytutu patologicznego.

Profesor Zondek jest jednym z najznakomitszych lekarzy europejskich, do którego zjeżdżali się chorzy nie tylko z Niemiec, ale i z całego świata. Profesor dr. Zondek zmuszony był do opuszczenia Berlina, osiedlając się chwilowo w Szwajcarii.

W związku z przyjazdem prof. dr. Zondeka do Warszawy, spodziewany jest wzrost przyjazdów chorych pacjentów znakomitego profesora, którzy miast w Berlinie odwiedzać go będą w Warszawie.

Nie będzie zniżki cen mięsa.

(n) Ostatnio pojawiły się pogłoski o projektowaniu obniżeniu cen mięsa i jego przetworów przez komisję cennikową.

Jak się dowiadujemy z komisji cennikowej — żadne posiedzenie w tej kwestii nie jest narazie aktualne i nie przewidziano jak dotąd żadnego terminu zwołania komisji cennikowej. Prawdopodobnie jednak w najbliższym obniżeniu cen zbóż wprowadzona będzie zniżka ceny chleba.

Kasyno gry w Gdyni.

Nic nie stoi na przeszkodzie realizacji planu budowy kasyna.

(s) Sprawa zakładania kasyn gry w uzdrowiskach polskich jest aktualna od dłuższego czasu. Ma ona dużo zwolenników ale zarazem dużo przeciwników.

Przed trzema laty ówczesny minister skarbu p. Stefan Starzyński powołał specjalną komisję do zbadania zagadnień turystyki. Obecnie komisja ta ogłosiła swe sprawozdanie, w którym wypowiedziała się przychylnie za utworzeniem kasyna gry w Gdyni. Uzasadnienie tego poglądu jest bardzo interesujące, to też przytoczymy je w obszernym streszczeniu.

— Z punktu widzenia interesów Polski — czytamy w sprawozdaniu — w chwili obecnej, gdy posiadamy własny brzeg z licznymi miejscowościami kąpielowymi jak Hel, Jastarnia, Orłowo, Karwia, Jastrzębia Góra, Kuźnica, Wielkawyś itd., nie jest pożądane, aby duże sumy wydawane były w obcym, pod względem walutowym i politycznym, organizmie gospodarczym.

Poziom kulturalny naszych morskich miejscowości kąpielowych jest niski. Brak odpowiednich kapitałów stoi na przeszkodzie do szybkiej ich rozbu-

dowy i modernizacji. Państwo czyni duże wysiłki w kierunku budowy portu i miasta Gdyni, tak że ze źródeł skarbowych nie można oczekiwać poważniejszej pomocy finansowej na cele rozbudowy uzdrowisk nadmorskich. W tych warunkach nasuwa się wniosek, że pójście w ślady Gdańska t.j. założenie na wybrzeżu polskim kasyna gry o konstrukcji podobnej do kasyna w Sopocie, któreby 70 proc. czystego zysku przeznaczało na cele inwestycyjne polskich miejscowości nadmorskich, było bezwzględnie wskazane. W razie zaś uzależnienia udzielenia koncesji na kasyno gry od poczynienia inwestycji o charakterze kuracyjno-turystycznym (jak nprz. wybudowanie szeregu hoteli, łazienek, dróg automobilowych i t. p.) stworzonoby nad morzem nowoczesne miejscowości kąpielowe.

Przeciwko utworzeniu w Polsce kasyna gry przemawiają względy natury moralnej — czytamy dalej w sprawozdaniu — jeśli się jednak zważy, że właściwie w granicach Polski (w Sopocie) istnieje tego rodzaju przedsiębiorstwo, opierające w przeważnej mierze

swój byt i rozwój na obywatelach polskich, którzy grają, zasilać materialnie obcą miejscowość kuracyjno-turystyczną, z jednoczesną szkodą dla rozwoju własnych miejscowości kąpielowych, względy moralne nie mogą stać na przeszkodzie do założenia na polskim wybrzeżu domu gry.

Jak widać z powyższego, sprawa stała się zupełnie realna, zwłaszcza jeśli chodzi o Gdynię. Poza tem wznowiły obecnie zabiegi o uzyskanie zezwolenia na założenie kasyna gry Otwock, Krynica i Zakopane.

Przerwane połączenie telefoniczne z Łódzką Kasą Chorych. Ulewa uszkodziła kable.

(p) Ulewy, a zwłaszcza ostatnia, trwająca wczorajszej nocy przez kilka godzin, spowodowała również uszkodzenia w mieście.

Wczoraj zrana biuro naprawy stacji telefonicznej w Łodzi zostało zaalarmowane doniesieniem o uszkodzeniu aparatów telefonicznych. Jak się okazało — nastąpiło to wskutek zalania kabli.

M. in. wskutek zalania kabli nieczynne były telefony w centrali Kasy Chorych, jak również aparaty, zainstalowane w poszczególnych biurach Kasy Chorych, posiadające własne połączenia z miastem.

Do godziny 12-ej w południe naprawiono tylko jedno połączenie telefoniczne indywidualne z Kasą, natomiast centrala telefoniczna Kasy Chorych była w ciągu wczorajszego urzędowania nie czynna.

Również uszkodzone zostały aparaty na krawcach miasta, gdzie wobec niskiego położenia terenu zostały zalane.

Dodatkowe komisje poborowe.

(a) Łódzkie Starostwo Grodzkie ustaliło terminy dodatkowych komisji poborowych na sierpień.

Dnia 16 b. m. w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzęduje od godziny 8-ej dodatkowa komisja dla P. K. U. Łódź - Miasto. Stawienictwo obowiązuje poborowych rocznika 1912 i starszych zamieszkałych na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P. a nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

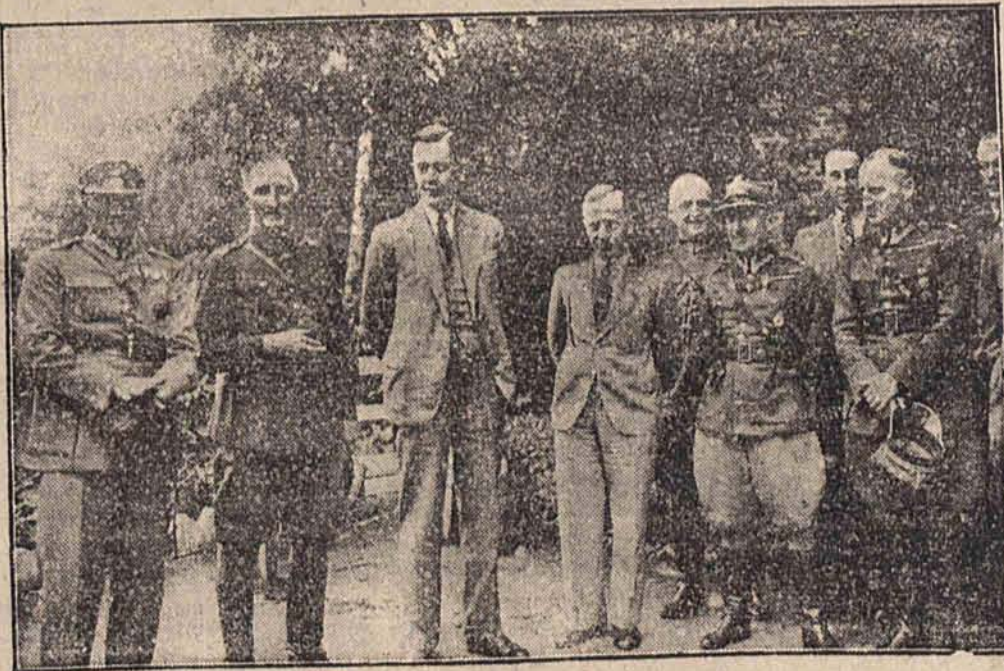
Dnia 28 b. m. urzęduje komisja w tymże lokalu i czasie dla P. K. U. Łódź - Miasto II. Stawienictwo obowiązuje poborowych rocznika 1912 i starszych, nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkałych na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów P. P.

Urlopy w sądownictwie.

(p) Wczoraj rozpoczął urlop wypoczynkowy sędzia Bolesław Tuszowski, przewodniczący wydziału karno - skarbowego.

Dużury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), S. Gorfina (ul. Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzeczna 75). (p).



Bohaterkiego lotnika kpt. Skarżyńskiego, przed jego odjazdem z Łodzi, ze gnał przedstawiciele władz państwowych i wojskowych. Na zdjęciu naszym, dokonaniem na lotnisku w Lublinku, widzimy od lewej ku prawej: kpt. pilota Witakowskiego, komendanta lotniska w Łodzi, generała Olszynie-Wilczyńskiego, wojewodę łódzkiego Hauke-Nowaka, kpt. pilota Skarżyńskiego, komendanta okręgowego p. w. i w. i. płk. Cieślaka, komendanta garnizonu płk. Haberlinga. W drugim szeregu pomiędzy płk. Cieślakiem a płk. Haberlingiem stoi naczelnik Berkowicz z urzędu wojewódzkiego.

Narodowi socjaliści w Pabianicach.

Już są dwa stronnictwa „N S.”, które wiedzą z sobą zaciekle spory.

Pabianice, 3 sierpnia.

Od pewnego czasu reklamuje się w Pabianicach partia narodowych socjalistów, zorganizowana przez urzędnika kasy chorych nejakiego p. Obreńalskiego. Onegdaj grono tych osób wydało pismo p. t. „Świt”, zapowiadające zbawienie Polski przez narodowych socjalistów.

Grupa tych osób założyła w Pabianicach centralny zarząd partii narodowych socjalistów i wzywa do organizowania kół w całym kraju.

Jednocześnie pismo, wychodzące

pod auspicjami Narodowego Stronnictwa Pracy (dawniej N.P.R. Lew.) mian. „Nowa Prawda Pabianicka” zapowiada, że Narodowe Stronnictwo Pracy w Pabianicach ma całkowicie przejść do narodowego socjalizmu, mającego centralę w Warszawie. Pismo to ogłosiło odezwę centrali warszawskiej, nawołując do organizowania się.

Narodowi socjaliści z pod znaku p. Obreńalskiego prowadzą zażartą walkę z kandydatami na narodowych socjalistów z pod znaku „Nowej Prawdy Pabianickiej”.

Oszuk, ficze machina, je na torach wysielgowych odstani następni film „CASINA” p. t.

Wampiry Wyścigów

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
POWRÓCIŁA
Gdańska 37

tel. 232-55,
przyjmuje od 9—3,
w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w.

Konflikt chińsko-japoński

Szereg przeobrażeń politycznych, jakie zachodzą na Dalekim Wschodzie — i mieć będzie długo jeszcze — zapewnioną aktualność. Jest bowiem do przewidzenia, iż na terenie Azji Wschodniej rozgrywać się będą wypadki, które zaważą w sposób stanowczy na dalszym układzie sił i interesów wszystkich mocarstw świata.

Punkt ciężkości konfliktu zbrojnego Chin i Japonii przenosi się pryncy — coraz wyraźniej — na stosunki japońsko-sowieckie. Groźba nowej wojny na Dalekim Wschodzie coraz poważniej brana jest pod uwagę. Oba bezpośrednio zainteresowane mocarstwa niedwuznacznie się do niej gotują.

Zupełnie zatem na czasie ukazała się z druku praca Witolda Bronowskiego p. t. „Konflikt chińsko-japoński w świetle nowych wydarzeń”.

Pisana z wybitną znajomością przedmiotu, ujęta jasno i zwięźle na podstawie bogatego materiału źródłowego, wyszła z pod pióra b. współpracownika sekretariatu Ligi Narodów, autora paru już prac z tego samego zakresu.

Dzieli się ona na następujące rozdziały: 1) Uwagi wstępne; 2) Państwo Mandżurskie; 3) Przeszłość Mandżurji; 4) Chiny i Mandżuria po upadku cesarstwa; 5) Mandżu-Ko a Japonia; 6) Komisja lorda Lytton'a; 7) Perspektywy i wnioski.

Obszerny wykaz bibliograficzny, obejmujący dzieła pisane w sześciu językach oraz dobra mapa terytorium konfliktu zamyka to cenne i aktualne studium z zakresu polityki światowej.

W. W.

Ze świata.

MAGAZYN PRZYSZŁOŚCI.

Na wystawie reklam w Londynie między innymi demonstrowany jest „magazyn przyszłości”. Kupujący wchodzi na wystawę i przeobraża się wraz z całym tłumem naprzód. Na pochyłych ładach leżą towary. Wszystko co po trzeba, kupujący bierze sobie sam i rzuca do małego wózka, który automatycznie porusza się na kółkach. U drzwi wyjściowych otrzymuje zawiniętą paczkę, płaci i wychodzi.

BEZGŁOŚNY SAMOŁOT.

Pewien inżynier japoński jak donoszą z Tokio, wynalazł aparat, który tłum szum śmigieł samolotowych oraz motoru. Wynalazek swój inżynier zaofiarował japońskiemu ministerstwu wojny.

RENDEZ-VOUS ZŁODZIEI W CHICAGO.

Na wystawie światowej w Chicago krajeleżo mnożyły się tak bardzo, iż policja wysłała na tereny wystawowe licznych detektywów. Już w pierwszym dniu pracy wywiadowcy odnieśli wielki sukces; udało się im aresztować 302 złodziei kieszonkowych, którzy zjechali się tu ze wszystkich krańców świata. Wśród aresztowanych znajdowali się przedstawiciele 14-tu narodowości.



Pracujesz na lądzie — odpoczywaj na morzu!

Samolot „Lituanica” zestrzelony? Hitlerowcy rzekomo zniszczyli lotników transatlantycznych...

Niedawno wystartował z New Yorku samolot „Lituanica”, pilotowany przez dwóch oficerów litewskich. Oficerowie ci chcieli dokonać przelotu ponad Atlantykiem i częścią Europy, aby wylądować na lotnisku kowieńskim. Najtrudniejsza trasa lotu — zdobycie Atlantyku, zostało już dokonane.

Przelot ponad terytorium niemieckim odbywał się w nocy. Nagle z niewytłumaczonych przyczyn, aparat spadł na ziemię i uległ zniszczeniu, a obydwaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Wyjaśnienia przyczyny katastrofy były najrozmaitsze. M. in. mówiono o tem, że aparat uległ zniszczeniu wskutek... pioruna... W każdym razie istotna przyczyna wypadku nie została wyjaśniona.

Obecnie, jedno z pism warszawskich podaje, niezwykle sensacyjne szczegóły wypadku, któremu uległ samolot „Lituanica”.

Oto co pisze ów dziennik:

Ustalono, że podczas przelotu nad Niemcami samolot „Lituanica” był ostrzeliwany i to z następujących powodów: w ową tragiczną noc lotnicy dla zorientowania się, czy z innych powodów, korzystali z reflektora i w pewnej miejscowości snop światła z samolotu przypadkiem został skierowany na obóz koncentracyjny, co spowodowało rzekomo strzały ze strony straży obozu więziennych politycznych.

W sferach lotniczych Łotwy istnieje pogląd, że przyczyną katastrofy „Litua-

WYCIECZKI MORSKIE:
do Kopenhagi — od 13 do 17 sierpnia br. okrętem „Pułaski”;
do Sztokholmu od 3 do 7 września br. okrętem „Kościuszko”;
ceny od zł. 100.—

BEZ PASZPORTÓW I WIZ ZAGRANICZNYCH.

Inf. i sprzedaż biletów: LINJA GDYNIA—AMERYKA:
w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, tel. 547-47;
w Gdyni, ul. Waszyngtona, we Lwowie, Na Błonie 2,
w Krakowie, ul. Lubicz 3, w Rzeszowie, Grottgera 1004 oraz w biurach podróży.

Malżeńskie zawody sportowe.

Mąż pobił żonę w walce „dziu-dziłsu”.

Koniec sezonu londyńskiego przyniósł ze sobą sensację kół towarzyskich stolicy. Sensację nie bylejaką. Bohaterką stała się baronowa Hoodgerne w salonach której bywa śmietanka towarzysstwa londyńskiego.

Baronowa, której zwykle wyczyny sportowe nie wystarczały, wyspecjalizowała się w sztuce dziu-dziłsu, którą doprowadziła, jak twierdzą fachowcy, do takiej perfekcji, że przy zastosowaniu chytłych chwytów dawała sobie radę z przewyższającym ją siłą i wzrostem atletą.

Wyczyny sportowe baronowej postawiły ją wysoko w opinii eleganckiej goświatki. W karierze jej nastąpił jednak pewnego dnia przełom — znalazła sobie przeciwnika. A przeciwnikiem tym okazał się własny jej mąż — John Adam. Otóż pewnego dnia zawiła się baronowa u swego adwokata, że skarga na męża, który według własnych słów, nobił ją fatalnie nieczystym murarzem lub tragarzem portowy. W konsekwencji baronowa zażądała od adwokata wniesienia do sądu skargi rozwodowej.

Stało się więc, iż w jednym z sądów londyńskich sprawa o pobicie baronowej znalazła swój epilog. John, stanawszy przed obliczem sędziego, oświadczył, iż nie miał najmniejszego zamiaru wyrządzić krzywdy baronowej — żonie. Cała, jak mówi, historia zaczęła się z tego, iż baronowa pewna swej siły przewagi rozpoczęła na żarty walkę. W trakcie zaś tych zapasów mąż, który okazał się silniejszy od baronowej, pociągnął za sobą znokautowanie przeciwnika.

Sędzia, prawdopodobnie sportowiec w wolnych chwilach swego zawodu sędziowskiego, przyznał rację baronowej, który przecież nie zaczepiał i odmówił żądaniu udzielenia rozwodu. Tak się zakończyły malżeńskie zawody sportowe.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami rozstał się z tym światem w dniu 3 sierpnia br. nasz najukochańszy mąż i ojciec, przeżywszy lat 47

ś. † p.

Stefan Karczewski

PRZEMYSŁOWIEC.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 4 p. p. z domu żałoby przy ul. Podleśnej Nr. 26 na stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, córki, synowie i rodzina

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa, babka, siostra i ciotka

b. p.

Masza z Gożańskich ABUGOWOWA

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, dn. 4 sierpnia 1933 r. o godz. 12 w pol. z domu żałoby przy ul. Zawadzkiej 21.

O czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu stróżka

RODZINA

Elektryczny kapelusz, kapelusz deszczowy z rynną, oraz cylinder futurystyczny...

(Oryginalna korespondencja „Republiki”).

Mediolan, w sierpniu. Od czasu, gdy Marinetti został członkiem „Academia d'Italia”, futurysta włoński przeżywa okres swej najświetniejszej chwały. Poeci futurystyczni nie powinni się już obawiać zbyt bliskiej styczności ze zgniłymi jajami i kartoflami podczas publicznego recytowania swych wierszy, zamiast bowiem nabiału i ziemniaków, publiczność obdarowuje ich prawdziwymi kwiatami. Wystawy futurystycznych malowideł, nie budzą już dawnego wzburzenia, traktowane są na równi z łamiągłkami i krzyżówkami w rubryce rozrywek umysłowych.

Wpływy Marinettiego i jego towarzyszy nie ograniczają się tylko do jednej dziedziny artystycznej, lecz wykraczają daleko poza ramy, obejmujące sztukę, czyniąc wypadki do dziedzin ży-

cia powszedniego. Po wielkiej rewolucji futurystycznej w dziedzinie kulinarnej przyszła kolej na modę. Narazie zwrócono uwagę tylko na przykrycie głowy meskiej.

W ramach futurystycznej wystawy sztuki, obejmującej między innymi ekspozycję o wysokiej wartości, odbyło się w Mediolanie w „Galleria Pesaro” „otwarcie wystawy futurystycznej męskich kapeluszy. Wystawione modele różniły się przeważnie kolorami od zwykłych kapeluszy, zapewniających okna odpowiednich sklepów, choć nie brak było wśród nich również eksponatów nierzadko dotychczas niewidzianych. Kapelusz dziurkowany, podobnie jak letnie obuwie, nie jest wynalazkiem futurystycznym, a wątpliwą jest rzeczą czy znajdzie zwolenników inna kombinacja ka-

pelusza, składającego się z dwóch części — kryzy i „kopuły”, zczepionych ze sobą zatrzaskami. Na urządzonym konkursie pierwszą nagrodę uzyskał twórca cylindru, różniący się od swego dawnego prototypu, tem, że zamiast kryzy owalnej, jak to się praktykuje przy wszystkich kapeluszach, posiada czworokanciastą... Ostatecznie — dlaczegoż nie?...

— Cylinder futurystyczny — twierdzi jego twórca — nadaje się szczególnie do prostokątnych głów!...

Model letniego kapelusza zrobiony jest z kolorowej celulozy i posiada z tyłu klapkę wentylacyjną, inny zaś model kapelusza deszczowego zrobiony jest z nieprzemakalnego materiału i tak samo stylowi posiada rynienkę, po której spływają strugi deszczowe...

Największą jednak oryginalnością wyróżnia się

kapelusz elektryczny.

Pod kopułą częścią kapelusza mieści się elektryczna baterijka, a nad lewym uchem — maleńki guziczek. Po naciśnięciu guziczka zapalają się kolorowe lampki, umieszczone na przodzie, podzielone

nym na trzy części. Każda część jest w innym kolorze i daje inne światło.

Ten nowy rodzaj kapelusza daje nieskończone możliwości przy powstawianiu, szczególnie zaś cenne jego właściwości występują w całej pełni przy nawiązywaniu kontaktu z nieznanymi namianami na ulicy...

Posiadacz elektrycznego kapelusza, spotkawszy piękną panią na ulicy, wyciąga tylko w odpowiednim momencie — powiedzmy — światło poczem czeka na odpowiedź. Jeżeli dama zrozumie to „mrugnienie” w porządku, jeśli zaś nie odpowie, w takim razie należy zanieść kapelusz do czapnika... pardon! — do elektrotechnika w celu dokonania naprawy...

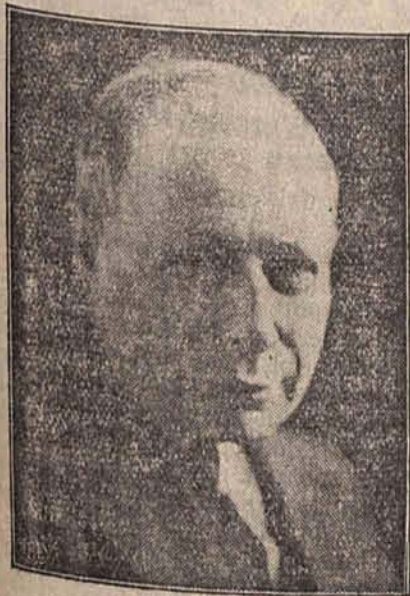
W dobie tak rozpowszechnionej reklamy świetlnej należy się dziwić, że dopiero zrealizowano pomysł elektrycznego kapelusza... Ale lepiej późno niż nigdy...

Maluczek, a głowy nasze zastąpią reklamy, stanowiąc nowe źródło podatku komunalnego...

St. L.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Klisze 100
Reklam Gazetowych
Cennikow Prospektow
Zdjęcia fotografowane dla celów reprodukcyjnych
Rysunki projekty reklamowe
i wydawnicze wykonujemy

**Zgon art -malarza
L. Polichowskiego.**



Londyn, w sierpniu.

London, w sierpniu.
Niedawno donosiła P. A. T. w depeszy z Londynu o zgonie znanego artysty mal. Leopolda Pilichowskiego. Zmarły należał do czołowych przedstawicieli sztuki plastycznej w Anglii. Urodził się w województwie łódzkim w starostwie sieradzkim w r. 1867. Pierwsze kroki na polu malarstwa stawiał już w wieku lat 13, kiedy zaś ujawnił się wielki talent, studiował w akademiach malarstwach w Krakowie, Monachjum i Paryżu. W Paryżu Leopold Pilichowski był uczniem znakomitego Benjamin Constant. Obrazy Pilichowskiego znajdują się w największych galerjach świata, a m. in. i w muzeum Luksemburskiem w Paryżu. Zmarły był malarzem nadwornym dworu angielskiego; jako portrecista ceniony był nader w kręgach arystokracji angielskiej. Był on kawalerem Legii Honorowej.

Poza swą artystyczną sferą działalności Leopold Pilichowski pracował ożywczo na polu społecznym. Jako żyd polski z pochodzenia interesował się ogromnie podczas wojny i po wojnie losem swych współwyznawców, rzucił się przez łos do Anglii, stworzył tu rzecz ich liczne i ciężkie materialne potrzeby. Do spraw polskich na terenie londyńskim odnosił się lojalnie i niejednokrotnie udawało mu się paraliżować swymi stosunkami zakusy propagandy antypolskiej.

Zgromadzenie

...zgon Leopolda Pilichowskiego, ar-
tysty i człowieka wielkiej miary, po-
grażał w żądanie nie tylko jego rodzi-
nę, ale i licznych przyjaciół i znajo-
mych.
B. N.

JURATA

KROWISKO I KAPIELISKO nad-
brzojskie, położone wśród uroczych la-
sów pomiędzy Jastarnią i Helem.
ELEKTROWNIA I KANALIZACJA
oraz **WODOCIĄGI** gwarantują stan
sanitarny jedynej tego rodzaju miej-
sowości na polskim wybrzeżu.
KAPIEL na pełnem morzu i w za-
toce, gdyż Jurata leży w jednym z ta-
kich miejsc półwyspu Helskiego,
z którego łatwo jest dostęp piękna dro-
ga przez lasy do morza, oblewające-
go półwysp z obu stron.
PIĄSZCZYSTA PŁAŻA szerokości
ponad 50 metrów i długości ponad 3
kilometry.
**NOWOCZESNY HOTEL I PEN-
SIONAT** — woda bieżąca ciepła i
zimna w każdym pokoju, najbardziej
nowoczesne urządzenia, wspaniała sa-
la restauracyjna, kawiarnia i dancing
na otwartem powietrzu.
DOMKI nowoczesne z łazienkami
do nabycia na własność.
Stacja kolejowa i poczta: **JURATA**
na **HELU**.

Pulowery artystyczne

reczne] roboty na drutach i szydełko-
we najnowsze modele wiedeńskie i pa-
ryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN.

Kilińskiego 14. 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4, 8 i 14

Bostonka „towarzysza Ziuka” w Łodzi.

Historja maszyny drukarskiej, na której Marszałek Piłsudski własnoręcznie drukował odezwy niepodległościowe.

Winno się dla niej znaleźć miejsce w Muzeum Miejskim.

(s) W książce swej p. t. „Walka o Polskę niepodległą” dwa rozdziały poświęcił p. Aleksy Rzewski malej, skromnej maszynie drukarskiej t. zw. bostonce. Pisał o niej, że posiadała własną duszę, że była żywą historią walk o niepodległość Polski.

I tak też było istotnie. Ta skromna maszynka drukarska była w owych czasach najbardziej gorącej pracy konspiracyjnej, wszystkim dla Marszałka Piłsudskiego. Na ulicy Wschodniej, w mieszkaniu nr. 4 na tej maszynie Piłsudski drukował swego „Robotnika”. Na tej maszynie odbijał odezwy i „bibułę”, która wędrowała do rzesz robotniczych. Ta „bostonka” była mu pomocną w **rozbudzaniu ducha narodowego**. Dzięki niej rosło w społeczeństwie poczucie narodowe i dążność do niepodległości. A gdy żandarmi carscy **rozkonspirowali drukarnię „Żiuka”**, gdy Marszałek wywieziony został do Rosji, zaczyna się długa i ciekawa droga, jaką przeszła ta maszynka aż po dzień dzisiejszy.

Dumni ze zdobyczy, po wysłaniu triumfalnego raportu, przewieźli ją żandarmi do swego dowództwa, które mieściło się przy zbiegu ulic Pańskiej i Konstancyńskiej — obecnie Żeromskiego i 11 Listopada. Rzucono do lamusa pleśniała tam przez wiele lat, aż do wybuchu wojny światowej.

Później potoczyły się dziejowe wypadki. Łódź zajęta została przez Niemców. I wówczas to pewnego wieczoru do p. Aleksiego Rzewskiego zgłosiło się dwóch byłych agentów żandarmerii carskiej. Przyszli, jako do przedstawiciela PPS, w największej tajemnicy, oglądając się bojaźliwie dokoła i zakomunikowali mu, że posiadają tę bostonkę i mogliby wyjawić miejsce jej ukrycia, jeśli otrzymają jakiś ekwiwalent pieniędzy. Zwróćmy uwagę, że znajdują się w

skrajnej nędzy, zmuszeni do ukrywania się przed władzami niemieckimi i chęć

Nie był to jeszcze kres jej wędrówki. Po rozbrojeniu członkowie PPS przenieśli ją do swego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 81. Gdy Bank Ludowy, założony przez PPS organizował w Łodzi drukarnię ludową, partia sprzedawała mu te bostonkę i zainstalowano ją na ul. Kilińskiego 93. Zdarło z niej sukno, którem była oblepiona własnoręcznie przez Piłsudskiego, by przygłuszyć turkot jej pracy i zaczęto drukować na niej karty wizytowe i zaproszenia ślubne. Gdy drukarnia została zlikwidowana i kupiona przez p. Marcelęgo Szulca, dostała się do niego również i bostonka.

Nikt o niej nie wiedział. Nikt się nią nie interesował. Któż zwracałby zresztą uwagę na stary gruchot, nie znając jego historii? Dowiedzieli się jednak o niej dawni działacze niepodległościowi. Zbadali ją dokładnie i stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, na podstawie różnych znaków, że jest to ta sama maszyna drukarska.

Stoi w drukarni przy ul. Kilińskiego. Oglądaliśmy ją wczoraj. Mała, ręczna maszyna. Wieleż to razy pociągał za jej rączkę Marszałek Piłsudski! Wiele razy przypadał do niej z białym sercem, gdy na schodach rozlegały się po-deirzane kroki.

Ruchowi niepodległościowemu oddała ona nieocenione usługi. I dlatego sądzimy, że powinna się znaleźć corychleż na właściwym miejscu. Jak się wyraża słusznie p. Aleksy Rzewski: „żywa historia Polski” nie powinna służyć więcej do drukowania jadłospisów restauracyjnych. Winien ją zakupić zarząd m. Łodzi i złożyć w muzeum. P. komisarz rządowy Wojewódzki niewątpliwie sprawa tą się zainteresuje.

Blagálny list do Hitlera

o obronę przed „Warschauer Polakken“ — Autor
tłomaczy się... zamroczeniem pod wpływem alkoholu
**Dwaj „hitlerowcy“ skazani po 14 miesięcy
więzienia**

Gdynia, 3 sierpnia.

W tutejszym Sądzie Okręgowym przed wiceprezesem Sądu Okręgowego, sędzią Heidrichem odbyła się rozprawa przeciw 40-letniemu rolnikowi z pow. Gniezno, Władysławowi Pawlakowi, oraz cieśli Stanisławowi Wojciechowskiemu z pow. Mogilno.

Pawlakowi akt oskarżenia zarzuca, iż wystosował list do Hitlera, w treści którego dopuścił się zniewagi władz i wyszydzenia Państwa Polskiego. Wojciechowski zaś list ten publicznie odczytał, zaopatrując go w własne, obrażające członków rządu polskiego komentarze.

W liście, pisanyam fatalną niemczyzną i zaadresowanym do: „Hochwohlgebornen Herr Reichskanzler Hitler, Berlin“, pisze oskarżony Pawlak, że „Polacy wystrzymali mu rentę inwalidzką, a gdy się żalił odpowiedzieli mu, iż na wojnę nikt nie kazał mu iść; że polnisch - russische Regierung dąży do tego, aby inwalidzi z pod zaboru niemieckiego pozdychali z głodu; że rząd polski go oszukuje i to samo robi z tysiącami innych inwalidów, b. żołnierzy niemieckich, których nazwiska może w każdej chwili podać; że 50 procent tych inwalidów przymiera głodem“ i t. d.

Pisząc na wstępie o Rządzie Polskim i żałac się, że nie chce mu płacić

nazywa ten rząd „Warschauer Polaken”, a przy końcu listu „prosi na kolanach o wskazanie mu drogi i sposobu obrony”, przyczem — jakby duchem proročzym wiedziony. — dodaje, że „zamknęłby go z całą pewnością, gdyby o tym liście dowiedzieli się w Warszawie”.

Oskarżony nie poprzestał jednak na samym, bezprzykładnie bezczelnym graniczącym ze zdradą, liście, ale w trakcie odczytywania go przez współoskarżonego Wojciechowskiego, wywołał — jak zeznawał jeden ze świadków — że: „niedługo przyjdzie tu Hitler i zaprowadzi porządek!”

Drugi oskarżony, Wojciechowski, pozwał sobie na takie okrzyki, jak: „Niech djabli wezmą taką Polskę; za Niemca był lepszy porządek i robotnicy mieli większe prawa”, przyczem wyrażał się obraźliwie o P. Marszałku Piłsudskim, premierze i członkach rządu polskiego, a treść listu pochwała zarzucając mu jedynie łagodność formy, on bowiem dodałby jeszcze wiele..

Oskarżony Pawlak przyznaje się do winy, tłumacząc się jednak zamroczeniem umysłu przez alkohol. Zaprzecza jedynie kategorycznie, jakoby przybył na powiadanie bliskie przybycie Hitlera.

Oskarżony Wojciechowski twierdzi, że wprowadził list odczytywał publicznie, jednak go nie pochwalał, prze-

ciwnie — zganili; że żadnych obraźliwych słów w stosunku do P. Marszałka i członków rządu nie wypowiadał i że inkryminowane mu słowa wypowiadał nie on, a właśnie oskarżający go świadek, Manteufel.

Świadek Manteufel został zaprzysiężony. Pewnego rodzaju sensację wywołało na sali sądowej przyznanie się świadka, że swego czasu był sadownie karany za obraźliwe wyrażanie się o P. Marszałku Piłsudskim, dziś zaś role tak się zmieniły, że jest głównym świadkiem oskarżenia o obrazę tej samej osoby.

Zeznania świadka Manteuffla, potwierdzone przez drugiego świadka z policji śledczej, obciążały silnie obu oskarżonych, szczególnie zaś Wojciechowskiego, bowiem przeciwko pierwszemu oskarżonemu był w zupełności wystarczający dowód winy, w postaci osławionego listu do Hitlera.

Sąd, po dłuższej naradzie skazał oskarżonego: Pawłaka Władysława na 1 rok i dwa miesiące więzienia, 50 zł. grzywny i utratę praw obywatelskich oraz praw publicznych na przeciąg lat pięciu, zaś oskarżonego Wojciechowskiego Stanisława na 1 rok i 2 miesiące więzienia z pozbawieniem praw ob. na 5 lat.

Oskarżał prokurator Szulc.



NOWY

TEATR LETNI W PARKU STASICA.

Do zamknięcia teatrów miejskich pozostali ci utworzyli w Parku im. Stasica nową scenę p. n. „Nowy Teatr Letni” i grają co wieczorem o godz. 9 wcz. wesołą farsę M. Henegana p. t. „On i jego Sobowit”. W rolach głównych pp. Chojnacka, Niedziałkowska, Skrzyńska, Tymowska - Szlejska, Dytrych, Maciejewski, Szubert, Ulnik i Przybycz.

Bilety ulgowe i passe-partouts nieważne (pp. wstępują i urzędnicy otrzymują zniżki).

REWJA W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa Nr. 18).

Dzisiaj codziennie nowa rewja p. t. „Ksawera szuka kawalera” w pierwszorzędnym wykonaniu nowozaangażowanych sił artystycznych. Początek przedstawień o godz. 8 i 10 wcz. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Osobiste.

Z dnem wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy dr. Skalski, naczelnik wydziału zdrowia publicznego w urzędzie wojewódzkim w Łodzi. Zastępuje go inspektor lekarski dr. Stefan Ładyński.

ULGOWE PRZEJAZDY DO UZDROWISK.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje na najbliższy tydzień następujące ulgowe przejazdy:

Do KRYNICY odjazd w niedzielę o godzinie 21.40 z dworca kaliskiego, pociągiem bezpośrednim. Miejsca z merowane. Przejazd wynosi: kl. III — zł. 22.80, kl. II — zł. 34.20.

Do TRUSKAWCA odjazd w niedzielę o godz. 20.08 z dworca kaliskiego, pociągiem bezpośrednim, połączonym od Przemyśla do Truskawca. Miejsca rezerwowane. Przejazd wynosi: kl. III — zł. 26.90, kl. II — zł. 38.10.

Do CIECHOCINKA odjazd dzisiaj lub jutro o godz. 12.57 z dworca kaliskiego, pociągiem bezpośrednim. Odjazd z Ciechocinka w niedzielę o godz. 18.30. Przejazd w obie strony wynosi zł. 13.10, w jedną stronę zł. 7.40.

Na wszystkie wyżej wspomniane ulgowe przejazdy bilety nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne od godz. 9-ej do 13.30 i od 15 do 20-ej.

DZIS ULGOWY PRZEJAZD DO GŁOWNA.

Wagons-Lits organizuje w dniu dzisiejszym ulgowy przejazd do Głowna. Odjazd nastąpi dzisiaj o godz. 18-ej z dworca kaliskiego. Powrót w niedzielę o godz. 21.35. Ponadto na niedzielę zorganizowana zostaje jednodniowa wycieczka do Głowna, przy czym wyjazd nastąpi o godzinie 7.28 z dworca kaliskiego, odjazd z Głowna o godzinie 21.35. Przejazd w obie strony wynosi złotych 3.

Na powyższą wycieczkę bilety nabyć można w ciągu całego dnia dzisiejszego w biurze podróży Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO KOLUMNY.

Wagons-Lits Cook organizuje znów na bieżącą niedzielę ulgowy przejazd do Kolumny. Odjazd nastąpi w niedzielę o godz. 8.50 z dworca kaliskiego, wyjazd z Kolumny o godz. 23.09.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 1.50. Ze względu na ściśle ograniczoną ilość miejsc w interesie wszystkich chętnych wzięcia udziału w powyższej wycieczce jest zglaszanie się już w dniu dzisiejszym do biura Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) celem nabycia biletu.

DOM LETNISKOWY DLA BIEDNYCH DZIECI.

Odkryto się poświęcenie domu letniskowego dla dzieci najbiedniejszych pow. łódzkiego w Jedliczu obok Grotnik, wzniesionego staraniem Powiatowego Komitetu Kolonij Letnich do którego wchodził pp.: Edward Lange, Augustyna-Kowa, inż. Biernacki, Gutmajer, inż. Pękalski.

W budynku tym zaprojektowanym bezinteresownie przez p. inż. Pękalskiego znajduje się pomieszczenie 200 najbiedniejszych dzieci zamieszkujących teren pow. łódzkiego.

Komitet Powiatowy za naszym pośrednictwem składa podziękowanie wszystkim tym osobom i instytucjom, które się przyczyniły do wybudowania tego gmachu, oraz jego urządzenia.

Na poświęcenie, którego dokonał ks. prałat Cesarz, przybyli m. in. pp.: poseł Wolczyński, naczelnik Kazimierz Jagiełło, starosta W. Makowski, zastępca starosty Denys i in.

WYCIECZKA DO GDYNI.

Zwinnicki Rezerwistów zarząd koła Nr. I (śródmieście) w Łodzi ul. Piotrkowska 64, zawiadamia swych członków i sympatyków, że w dniach od 12-go do 16-go sierpnia urządza wycieczkę do GDYNI, której koszt przejazdu w obie strony wynosi zł. 14 gr. 70.

Wyjazd z Łodzi do Gdyni nastąpi w dniu 12 sierpnia o godz. 20 m. 50; odjazd z Gdyni do Łodzi w dniu 15 sierpnia godz. 19.

Zapisy na powyższą wycieczkę przyjmuje sekretarz p. Z. Konkowski w lokalu Koła przy ul. Piotrkowskiej 64 w godz. od 19-ej do 21, w poniedziałki, środy i piątki do dnia 9 sierpnia włącznie, bliższe szczegóły na miejscu.

Tajemniczy zwyrodnialec w Gdańsku
zniewolił 11-letnią dziewczynkę

Gdynia, 3 sierpnia.
Z Gdańska donoszą o uprowadzeniu i zniewoleniu przez nieznanego zwyrodnialca 11-letniej dziewczynki z Orunji koło Gdańska, córce pani Stanisławy E.

Przebieg bestjałskiego napadu zwyrodnialca był następujący: dziewczynka wyszła przed południem z domu celem załatwienia drobnych sprawunków i wróciła dopiero po godzinie 15 w stanie zupełnego wyczerpania.

Stan dziewczynki był tak groźny, iż zalewano musiano lekarza, który zarządził przewiezienie jej do szpitala.

Według zeznań ofiary, przystąpił do niej na ul. Główną jakiś nieznany

mężczyzna, który, przedstawiając się za urzędnika policji, obwiniał ją o kradzież kwiatów z miejscowego cmentarza, przyczem dodał, że dla wyjaśnienia sprawy musi ją zabrać i skonfrontować z innymi dziećmi, które ją o kradzież oskarżyły.

W ten podstępny sposób udało się zbrodniarzowi uprowadzić dziecko do odległej o 3 km. szopy, gdzie dokonał gwałtu.

Policja podaje, że zbrodniarz był 40-letnim mężczyzną, wzrostu średniego, o twarzy okragłej z małym wąsem ubrany w ciemno - granatową bluzę i szary kapelusz.



Słynny pilot amerykański Wiley Post, który pierwszy dokonał pojedynczo rekordowego lotu dookoła ziemi, powrócił obecnie szczęśliwie do Ameryki. Na zdjęciu widzimy go wraz z żoną, odpoczywającego po trudach podróży.

Groźny pożar pod Tomaszowem

Ogień powstał od niedopałka papierosa

Tomaszów, 3 sierpnia.

Onegdaj wieczorem tutejsza straż ogniowa została zaalarmowana o wybuchu groźnego pożaru we wsi Zaborów, tuż pod Tomaszowem, w zagrodzie wieśniaka Wilczaka. Na miejsce wypadku wyjechał oddział straży, który z trudnością dostał się do zagrody, objętej ogniem, z powodu fatalnego stanu drogi.

Ogień, jak ustalono, wybuchł w stodołę wskutek zajęcia się słomy od niedopałka papierosa, porzuconego przez jednego z wieśniaków, i w mgnieniu oka objął całą stodołę, w której znajdowa

ła się część tegorocznych zbiorów.

Pomimo zorganizowanej natychmiast akcji ratunkowej, nie zdołano opanować szalejącego żywiołu, który objął wkrótce również oborę i szopę.

Wszystkie zabudowania, prócz domu mieszkalnego, spłonęły doszczętnie. Pastwą płomieni padła także część inwentarza żywego.

Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia nazwiska osoby, która spowodowała tak groźny pożar.

Wyrok w procesie o zajęcia w pow. żywieckim
8 osób zwolniono z aresztu — Jak brzmią motywy wyroku

Wadowice, 3 sierpnia.

Wczoraj zakończył się głośny proces wadowicki o zajęcia antyżydowskie na terenie powiatu żywieckiego, jakie miały miejsce w dn. 14 i 15 marca rb.

Punktualnie o godzinie 11 przedpoł. wśród ogólnego napięcia odczytał przewodniczący wyrok, mocą którego zasądzeni zostali:

Jerzy Ferens na 3 lata więzienia, Józef Surma — na 18 miesięcy, Jan Bryja na 7 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata, Jan Kuś, Jan Płoskonka i Piotr Hależa po 9 mies. więzienia, Emil Patryas na 2 lata więzienia z zawieszeniem na 2 lata, Wojciech Kuś, Ludwik Salachna, Józef Majer — po 8 miesięcy więzienia, Józef Pryszcz na 5 miesięcy więzienia, Władysław Zajac, Józef Grzegorzek, Józef Migdał — po 6 miesięcy więzienia, Leon Kurow — na 2 lata, Karol Witos na 7 miesięcy, Jan Kurowski na 14 miesięcy, Franciszek Włoch na 16

miesięcy, Wojciech Lalik — na 8 mies. i 50 złotych grzywny z zamianą na 5 dni aresztu, Władysław Lach na 8 mies. więzienia i 20 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu, Antoni Włoch na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata, Józef Drożdż, Wojciech Kuś, Ludwik Softysiak, Wojciech Tyć, Józef Kuś, zw. „Ułanek”, Władysław Tyć — po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata, Ludwik Witos na 7 miesięcy więzienia i 20 zł. grzywny z zamianą na 1 dzień aresztu, Ludwik Żyrek na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem na 2 lata, wreszcie Karol Szczygiel na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Reszta oskarżonych została uniewinniona.

Po ogłoszeniu wyroku adw. dr. Pozowski, postawił wniosek o uchylenie aresztu tymczasowego, zawieszonego



Polska — Italia
Dzisiaj w Warszawie początek meczu tenisa

W dniu dzisiejszym odbędzie się mecz eliminacyjny o puchar

Polska — Italia.
Hebda spotka się z Sertorio i Tłoczyński z de Stefanim. Losowanie padło dla Polski niezbyt szczęśliwie. Skład naszego debła, który zostanie w dniu jutrzejszym ustalony, w zależności od wyników pierwszych spotkań.

W niedzielę odbędzie się ostatnie pojedynki, a mianowicie: Hebda — fani i Tłoczyński — Sertorio.

Fragmety meczu będą transmitowane przez rozgłośnie Polskiego przyczem w dniu dzisiejszym i jutszym transmisje odbędzie się w godzinach od 16.30 do 17-ej zaś w niedzielę od 18.10 — 18.35.

Bokserzy węgierscy
walczyć będą w Łodzi.

Skoda warszawska sprowadza Polski znakomity zespół bokserów węgierskich Nemzeti Sport Clubu z Buda

pesztu.
Goście przybędą do Polski w najbliższym składzie, przyczem rozegrają w Polsce dwa spotkania: 29 października ze Skodą w Warszawie i 30 października z Union-Touringiem w Łodzi.

Porażka Pusza
w Warszawie.

W środę odbyły się w Warszawie torowe wyścigi kolarskie na których w meczu lotności w ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Klazel przed sztem i Panakiem.

Wyścig premijowy dla długodystansowców na przestrzeni 10 km. wygrał Popończyk w czasie 5 m. 24.4 sek. przed Michałakiem i Targońskim.

Wyścig na przestrzeni 4 km. wygrał Targoński w czasie 7 m. 12 s. przed Michałakiem i Żegawko, zaś wyścig długodystansowy na dystansie 16.8 s. przed Michałakiem i Targońskim.

Nowiny pływackie.

Miedzypaństwowy mecz w pływaniu Polska — Czechosłowacja odbędzie się w Warszawie w dniach 26 i 27 sierpnia.

W rozgrywkach o wejście do wody w Warszawie pozostały do rozegrania mecze Unia — BBSV i zwycięzca tego meczu — Legia (Warszawa).



Co roztargnieni łodzianie zostawiają w tramwajach

(p) W wagonach kolei elektrycznej łódzkiej znaleziono w lipcu r. b. wyjątkowo dużą ilość rękawiczek i znaczną ilość bielizny.

Ogółem konduktorzy w wagonach tramwajowych znaleźli następujące przedmioty: paczkę z kilkoma parami bucików, 14 różnych deszczochronów, jak parasole, parasolki damskie i parasoleczki dziecięce, 3 kapelusze, 12 krawatów w jednej paczce, teczkę czar na, jedną teczkę z różną zawartością, z książek znaleziono: paczkę z dwiema książkami, 1 książkę niemiecką, 1 książkę polską i paczkę z kilkoma książkami, jeden karabinek dziecięcy, bańkę robotniczą, torbę szpagatową, koszyk płócienny i koszyk szpagatowy, 29 par rękawiczek i po jednej rękawiczce od pary.

Znaleziono również paczkę tytoniu monopolowego, siedem beretów, koszulę nocną, 15 portmonetek, koszulę dzień na, paczkę z bielizną, paczkę a w niej ręcznik i mydło, paczkę z bielizną i kołstym kąpielowy, parę pończoch, dwie pary skarpetek, bluzkę zieloną, paczkę z ziołami, koszulę damską, sakiewkę, ręcznik, walizeczkę, chusteczkę do nosa, chustkę, szpadeł, pudełko kakao, miotłkę i łapkę do odkurzania, stare trzewiki, nożyce, plany, paczkę z natalina, jeden duży garnek, dwie pary binokli, trzy pary okularów, plany i kołstorsy, jedną torbę z garnkiem, chustkę i pasek, chustkę, 6 czapek, 7 lasek i laseczkę dziecięcą, futerał od binokli, garnczek emalowany, trzy torebki damskie, pudełko, kilka różnych paczek, skórę, szpulki z jedwabiem, papierosniki, papier listowy, papier, termos, 2 pary błotników, trzy wieczne pióra, paczkę wezwań do sądu gródzkiego, łapkę na myszy, próbki przedzdy, 2 kufle, pasek damski, bluzkę damską, gorset, pantofle gumowe i inne drobne przedmioty.

Przedmioty, pozostawione w wagonach tramwajowych, a złożone przez obsługę tramwajową w dyrekcji, są do odebrania w biurze dyrektora K. E. L. ul. Tramwajowa 6 codziennie, prócz niedziel i świąt. Nieodebrane w ciągu miesiąca przedmioty są przekazywane na cele dobroczynne.

Przywóz i wywóz towarów włókienniczych.

Warszawa, 3 sierpnia.
Według ostatnich danych G. U. S. przywóz towarów włókienniczych w r. 1932 wyniósł ogółem 87.000 ton na sumę 243.262 tys. złotych, w tym przywóz surowców 82.236 ton na 162.185 tys. zł., przedzdy 2.736 ton na 40.765 tys. zł., oraz tkanin 2.029 ton na 40.312 tys. zł.
Wydóz towarów włókienniczych wyniósł 18.721 ton na sumę 68.624 tys. złotych, w tym wydóz surowców 10.222 ton na 7.563 tys. zł., przedzdy 5.251 ton na sumę 35.993 tys. zł., oraz tkanin 3.248 ton na 25.068 tys. zł.

Wolne mieszkania do wynajęcia!.. Liczba wolnych mieszkań zwiększa się ciągle.

Kryzys mieszkaniowy w Łodzi został zlikwidowany.

(i) Przewrót w stosunkach mieszkaniowych w Łodzi, który rozpoczął się w ubiegłym roku, obecnie osiągnął niemal punkt kulminacyjny. Podaż wolnych mieszkań zwiększa się niemal z dnia na dzień. Wystarczy przejrzeć dział ogłoszeniowy w dzienniku lub też przespacerować się po ulicach Łodzi, by ujrzeć mnóstwo ogłoszeń i wywieszek, oznajmiających o wolnych mieszkaniach do wynajęcia.

Przed kilku miesiącami jeszcze odnosiło się to tylko do większych mieszkań, od 5 pokoiów wzwyż. Teraz cały szereg 3 i 4-pokojowych mieszkań stoi pustkami.

Przypominają sobie wszyscy stosunki, jakie p. rowały w tej dziedzinie przed kilku laty. Głód mieszkaniowy odczuwany był w tak dotkliwy sposób, że mieszkania ceniono niemal na wagę złota.

Nowych domów nie budowano wcale i wolnych mieszkań nie było. Gdy zwalniało się jakieś mieszkanie, było

FORMALNIE ROZCHWYTYWANE. Nie zwracano uwagi ani na wysokie komorne ani na „odstępne”. Licytowane

MEBLE ZGINEŁY PRZY EKSMISJI!

Gospodarz wywiózł meble i złożył je na skład do... lasu. — Eksmisja z przygodami i porodem.

POSZEDŁ POD MŁOT.

„Dom” kupił N. Wilkowski z licytacji. Wilkowski ma wprawę w kupowaniu rzeczy na licytacji, gdyż od kilku lat zajmuje się „chodzeniem po licytacjach”. Do pieniędzy na kupno wielkiej posesji na Chojnach doszedł przez licytację i na licytacji kupił sobie „majątek”.

Wilkowski, jako „człowiek znający się na prawie wiedział, że może nie uznać umowy, jaką Świeciński zawarł z poprzednim gospodarzem. Wilkowski skorzystał z tego, i proces, jaki mu wytoczył lokator wygrał. Świeciński, jako zalegający za poważny okres — został przez nowego gospodarza pozwany do sądu. Wilkowski uzyskał wyrok eksmisyjny.

Eksmisja odbyła się w dniu 26 lipca. Wilkowski wiedział, że żona Świecińskiego jest bliska porodu — wiedział — że nie wolno eksmitować kobiet w ciąży, będących na dwa tygodnie lub mniej przed rozwiązaniem. Dlatego wraz z komornikiem przybył do mieszkania Świecińskiego również i le-

karz, który orzekł, że poród odbędzie się mniej więcej za 6 tygodni.

Ośmiu drabów, którzy czekali na rozkaz gospodarza, zabrało leżącą w łóżku Świecińskiej pościel. Również 76-letnia sparaliżowana teściowa Świecińskiego nie była przeszkodą w eksmisji. Rzeczy zostały załadowane na przygotowany już wóz. Dokonywujący eksmisji komornik p. Hübner sprzeciwił się wywożeniu rzeczy. Jednak gospodarz oświadczył, iż za nie odpowiada. Rzeczy wyjechały z posesji Wilkowskiego. Rzeczy wyjechały i znikły.

Świeciński — nieobecny w czasie eksmisji — daremnie biegał od komisarjatu do gospodarza, by się dowiedzieć gdzie są jego meble. Komisarjat nie był o tem poinformowany, a gospodarz nie chciał powiedzieć. Również p. komisarz sądowy nie wiedział, dokąd Wilkowski zawiózł meble. Taki stan rzeczy trwał pięć dni. Przez pięć dni eksmitowany nie miał netylko dachu nad głową, lecz pozbawiony był pościeli, powleczenia i niezbędnych mebli. Grozę sytuacji powiększył fakt, że piątego dnia eksmitowana Świecińska, wbrew orzeczeniu lekarza odbyła zupełnie prawidłowy poród!

Wreszcie w dniu 31 lipca Wilkowski wskazał Świecińskiemu miejsce, w którym złożył meble. Miejscem tym był lasek Cymmera za Chojnami.

Gdy Świeciński pobiegł na wskazane miejsce — przekonał się, że z jego ubożego urządzenia nie pozostało literalnie nic, prócz kilku zupełnie niezdatnych do użytku gratów. Nie pozostało ani jednej poduszki, ani jednej poszwy, ani jednej koszuli.

Świeciński szacuje swe straty na około 900 zł.

Ta niezwykła eksmisja będzie przedmiotem dwóch rozpraw sądowych: karnej i cywilnej. Świeciński, dzięki poparciu wydziału opieki społecznej zarządu miasta, który umożliwił mu podjęcie kroków prawnych, wniósł odnośne skargi do władz.

Znakomity, naturalny, krajowy, tan środek przeczyszczający

NATURALNA SÓL MORSZYŃSKA
Torebka, zawierająca jednorazową dawkę, tylko 20 groszy.

Do nabycia w aptekach i drogeriach

Nowy komisarz Kasy Chorych

Mianowany zostanie p. Giebartowski.

(i) Przed kilku dniami donieśliśmy, iż dotychczasowy komisarz kasy chorych w Łodzi, p. nacelnik Jagiello ustępujący z tego stanowiska, przyczem zaznaczyli my, iż na stanowisko kom. łódzkiej kasy wyznaczony ma być jeden z urzędników ministerstwa opieki społecznej.

Komisarzem kasy chorych mianowany zostanie p. Giebartowski. P. Giebartowski był już komisarzem łódzkiej kasy, po rozwiązaniu pierwszego zarządu. Zna on dobrze stosunki łódzkie oraz administrację łódzkiej kasy i z tego względu nominacja jego nastąpi już za kilka dni.

Poprawa w przedzalnictwie bawełnianem.

Warszawa, 3 sierpnia.

Według danych międzynarodowej federacji bawełnianej, przeciętny wskaźnik produkcji przedzaln bawełnianych wynosi 80 proc. całkowitego ich wyzyskania.

Przedzaln bawełniane we Francji które posiadają zamówienia na okres 2—3 miesięcy, pracują przy uruchomieniu od 75 proc. przedzaln bawełnian włoskie — przy uruchomieniu od 75 do 80 proc. Najintensywniej zatrudnione są przedzaln bawełniane Japonii.

Naogół sprawozdania międzynarodowej federacji bawełnianej podkreślają poważną poprawę sytuacji światowego przedzalnictwa bawełnianego.

Postrzelony skrytobójczo posterunkowy wraca do zdrowia.

Nie chciał mieszkać wspólnie z kobietą starszą od niego.

Wyjaśnienia rannego Fibigiera.

(gr.) W związku z trzema krwawymi wypadkami, jakie rozegrały się wczoraj na terenie miasta dowiadujemy się następujących szczegółów.

W sprawie postrzelenia posterunkowego Rogalińskiego, który się w dalszym ciągu energicznie dochodzenie, którym kieruje osobiście komendant Elssesser-Niedzielski. W ciągu dnia wczorajszego władze dokonały szeregu aresztowań wśród podejrzanych elementów podmiejskich, szczególnie zaś zamieszkałych w okolicach Dołów i Helenowa. Dotychczas dochodzenie nie doprowadziło do ujęcia skrytobójcy, z którego ręki padł strzał w kierunku policjanta. Post. Rogaliński przeszedł szczęśliwie kryzys: lekarze w szpitalu ewangelickim, do którego odwieziono ciężko rannego, są zdania, że kwestja powrotu do zdrowia ciężko rannego policjanta jest jedynie sprawą czasu.

Tragedia przy ul. Włodzimierskiej 48 skrytalizowała się w ciągu dnia wczorajszego w sposób następujący. Fibiger — przyjaciel Kosińskiej, — mimo trzech ran nie doznał poważniejszego szwanku. Rany okazały się powierzchowne i Fibiger dziś wraca ze szpitala do domu. Natomiast stan postrzelonej Parzykowskiej jest nadal b. ciężki. Parzykowska została ranna w pachwinę.

Fibiger wyjaśnił, że liczył się poważnie z groźbami zmarłej Kosińskiej — nie spodziewał się jednak nigdy, by ta spokojna zawsze kobieta zdobyła się aż na taki szalony akt rozpacz. Nie bacząc na tę pewność, iż rozstanie z Kosińską może mieć dlań ciężkie następstwa — Fibiger zeznał, że mimo to nie chciał się zgodzić na ponowne zamieszkanie z znacznie starszą od siebie kobietą.

te cieszyły się największym popytem, kosztowało jeszcze w ubiegłym roku 600—800 dolarów. Dziś trzeba wyjątkowej okazji, by ktoś zaofiarował 100—150 dolarów.

PRZEWĄŻNIE NIE PŁACI SIĘ NIC.

Gdy się bada przyczyny tego zjawiska, dochodzi się rzadko do sedna rzeczy. Przyczyną tą jest ogólne zubożenie i zdeklasowanie ludności. Większość mieszkańców nie może płacić komornego w tej wysokości, w jakiej płaciła przez wiele lat. Bądź zamienia więc mieszkania swe na mniejsze, bądź też wogóle je likwiduje i wynajmuje t. zw. pokoje przy rodzinach. Nie jest to bynajmniej przesadą. Opowiadano nam o wielu wypadkach, gdy rodziny, zajmujące do niedawna większe mieszkania, oddali je, meble wstawili na przechowanie do jakiegoś składu, a sami zamieszkali w jednym pokoju.

Bez przesady zaryzykować dziś można twierdzenie, że **głód mieszkaniowy w Łodzi zwolna się likwiduje**. Ale warunki, w jakich ta likwidacja się odbywa, są wysoce niezdrowe i bardzo charakterystyczne dla czasów, w których żyjemy.

Normalne mieszkanie 3-pokojowe, a

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Ożywiony „martwy” sezon.

Już od wielu lat Łódź nie przeżywała tak gorącego „sezonu martwego”, jak w roku bieżącym. Spadek dolara oraz połączone z nim zmiany w postaci niezwykle silnie haussy surowców włókienniczych zarówno bawełny, jak i wełny, a także będące echem tych wydarzeń silna fluktuacja cen półfabrykatów, jak również znaczne objawy ożywienia sprzedaży na lokalnym rynku częściowo pod wpływem czynników natury spekulacyjnej — oto szereg wydarzeń, które wzmocniły monotony zazwyczaj w tym okresie bieg spraw w łódzkim przemyśle i handlu.

Oprócz momentów powyższych, tegoroczny „martwy sezon” był również ożywiony w dziedzinie dla przemysłu łódzkiego w zakresie

ORGANIZACYJNO - PRODUKCYJNYM.

Niezależnie od poczyniń prywatno-wytwórczych w okresie omawianym, przerwa międzysezonowa jest — według tradycji ostatnich lat, — także okresem wyjątkowej działalności w zakresie formowania się karteli i porozumień producentów.

Po długich wysiłkach udało się osiągnąć porozumienie w tutejszym kartelu przedziałników bawełnianych. Porozumienie to zostało osiągnięte kosztem udzielenia małym i średnim przedziałnikom ulg w postaci pewnego bezpłatnego przyznania im nadkontyngentu wrzecion, jak również obniżenia stawek za płatna nadwyżkę uruchomienia.

Drugim porozumieniem, które udało się osiągnąć, było porozumienie między producentami bawełnianymi, które polegało na obniżeniu cen bawełnianych produktów o dwa tygodnie.

Drugim kartelem, który doszedł wręcz do skutku, po kilkuletnich prawie, nieprzerwanych staraniach, jest także porozumienie między producentami bawełnianymi, które polegało na obniżeniu cen bawełnianych produktów o dwa tygodnie.

Kartel powyższy obejmuje jedynie producentów północnych damskich, wyrabiających na maszynach kotonowych. Plany inicjatorów tego kartelu zmierzają w pierwszym rzędzie w kierunku usunięcia z rynku nadmiaru towaru przez obniżenie cen o dwa tygodnie. Potem zamierzają ograniczyć wytwórczość o dwóch zmian, ponieważ dotychczas jeszcze w branży omawianej niektóre fabryki, pomimo zakazów, pracowały już niż na dwie zmiany.

Wymienione wyżej poczynania organizacyjne przemysłu będą posiadały nie wątpliwie duże znaczenie dla rozwoju wydatków w nadchodzącym sezonie zimowym. Bardziej jednakże doniosły, a także decydujący wpływ na sytuację będzie posiadał dalszy układ rzeczy w zakresie cen surowców włókienniczych. Obychczasowa haussa, zarówno bawełny, jak i wełny, przyszła dość późno i w awili, kiedy kampania produkcyjna była już ku końcowi, a co za tem idzie, nie miała większego wpływu na ceny. Zasiąg i wpływ haussy wełny czy bawełny był względnie krótki, wywołał krótką falę zwykłą, specjalnie w rzędalnictwie, osłabioną przez równoczesne załamanie się kartelu bawełnianego, do konsumenta zaś tkanin dobiegła w b. minimalnym stopniu.

W nadchodzącym sezonie zimowym, ile obecny wysoki poziom cen surowców miałby się utrzymać, czy nawet dać zwykłą, sytuacja uległaby znaczącej zmianie. Haussa cen surowca, nieapetyliwie korzystna i pożądana z punktu widzenia gospodarki światowej, a w pierwszym rzędzie samych wytwórców przyniosła również i łódzkiemu rynkowi podobne ożywienie. Na dalszą metę jednak wpływ tej haussy, która by mu pociągnąć za sobą również i zwy-

Aktywizm gospodarczy Wilna. Przed III Targami Północnymi.

Wilno, we wrześniu.

Po raz pierwszy Targi Północne w Wilnie odbyły się w roku 1928. Głównym zadaniem ich było raczej zaakcentowanie, że Wilno zwycięsko wychodzi z próby ciężkich i niepomysłnych warunków, powstałych na tle zniszczeń podczas kilkakrotnych okupacji i najeżdżów, oraz w wyniku utraty charakteru terenu tranzytowego, — i że bynajmniej nie rezygnuje ze swej roli, nakreślonej tradycją i stanowiskiem mocarstwem Polski.

To też I-sze Targi przeistoczyły się jakby w jedną wielką demonstrację dorobku kulturalnego i materialnego na ziemiach północno-wschodnich.

II-gie Targi Północne, urządzone w dwa lata później, w r. 1930-ym, a stanowiące poniekąd dalszy ciąg uzewnętrzniania dorobku w poszczególnych dziedzinach a zwłaszcza w zakresie sztuki ludowej i przemysłu ludowego, miały nastawienie handlowe już bardziej wyraźne.

II-gie Targi, jak poprzednio I-sze, w dużym stopniu przyczyniły się do wzmoc-

zenia wewnętrznej kooperacji gospodarczej w stosunkach między Wileńszczyzną a innymi dzielnicami Państwa, jak również do zwrócenia większej uwagi na możliwości rozszerzenia wymiany handlowej z rynkiem wileńskim.

III-cie Targi Północne w Wilnie wyznaczone zostały na koniec sierpnia — początek września b.r. Jakkolwiek już przy powtórzeniu imprezy zachodziła potrzeba poważnego liczenia się z trudnościami wyrastającymi na gruncie stale pogarszających się warunków, to jednak ten zły rok, w którym odbyły się II-gie Targi, nie może być porównany z rokiem, w którym dochodzi do skutku realizacja III-ch Targów.

Zachodzi zatem pytanie, jakie powołaniu do życia w tym roku Targów z rządu Targów Północnych, — skoro zdawałoby się — warunki kształtują się dla imprezy wręcz fatalnie i zdolne są przesać efekt i wynik Targów w sensie wybitnie negatywnym.

III-cie Targi wraz z Wystawą Lniar-

ską w ogólnym zarysie mają na celu ożywienie i uintensywnienie wewnętrznego rynku w zakresie konsumpcji wytwórczości krajowej, opartej na surowcach krajowych, — przytem będą one miały charakter wybitnie handlowy, a nie retrospektywny.

Dodać należy, że sfery gospodarcze Wilna są dobrej myśli co do pomyslnych wyników imprezy, między innymi ze względu na możliwości zbytu niektórych towarów w związku z rozszerzającym się w szeregu państw bojkotem towarów niemieckich.

W Warszawie na Zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych padł apel do społeczeństwa, by dało wyraz zrozumienia potrzeby i obowiązku własnego wysiłku, by od bezradnego wyrzekania na kryzys przeszło do aktywizmu gospodarczego.

Wilno, podejmując w ciężkich warunkach w okresie „dnia kryzysu” urządzenie trzecich z rządu Targów Północnych, — apelowi temu czyni zadość.

Z. Harski.

Przywóz z Niemiec zmniejsza się. Zainteresowanie zagranicą polskim rynkiem rośnie.

Komitet dla antyhitlerowskiej akcji gospodarczej w Łodzi (Wólczańska 37) komunikuje:

W związku z odbytą w Amsterdamie międzyrodową konferencją bojkotową daje się zauważyć większe zainteresowanie zagranicą polskim gospodarczym rynkiem. Komitet otrzymał w ostatnich dniach większą ilość zapytań od różnych instytucji gospodarczych z odleglejszych krajów, między innymi od izb handlowych w Casablance, Tunisie i Istanbulu (Konstantynopolu).

Komitet przystąpił do opracowania obszernego spisu towarów pochodzenia niemieckiego, które mylnie traktowane są przez konsumentów jako wyroby

krajowe. Spis ten będzie opublikowany i rozpowszechniony wśród najszerzych warstw konsumentów.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu uchwalono przeprowadzić w końcu b. m. tygodni propagandy poświęcony uświadamieniu społeczeństwa o konieczności bojkotowania towarów pochodzenia niemieckiego oraz akcji popierania wytwórczości krajowej.

Z nadchodzących sprawozdań czynników miarodajnych wynika, że przywóz towarów niemieckich w lipcu r. b. znacznie się zmniejszył. W dniach najbliższych ogłoszony będzie specjalny komunikat poświęcony obszernemu omówieniu tego sukcesu antyhitlerowskiej akcji gospodarczej.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowej w Warszawie zaznaczyła się zwykła waluty amerykańskiej. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe w swych kasach początkowo 6.50, później zaś 6.45. Notowano kursy: Holandia 361—360.80 (—10), Londyn 29.60—29.62 (—10), Nowy Jork 6.48 (—22), Nowy Jork-kabel 6.49 (—22), Paryż 35.01 (+1), Sztokholm 153.25 (—25), Szwajcaria 173.05 (+78), Italia 46.95 (—20). W transakcjach dokonanych, a nienotowanych: Belgia 124.80, Praga 26.52. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 213.30. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.65—212, szwajcarski 100.25, funt szterlingów 29.62 (—7), dolar gotówkowy 6.52 (—14), rubel złoty 4.82, dolar złoty 9.07, rubel srebrny 1.45, bilon 0.69. W związku ze zwykłą kursu waluty amerykańskiej usposobienie było na rynku dewizowym nieco mocniejsze i również zwiększyły się obroty.

AKCJE. Również i na rynku akcyjnym panowała dziś tendencja mocniejsza, jednakże obroty wobec ikłego zaofiarowania były naogół

niewielkie. Notowano: Bank Polski 81.50 (+50), Lilpopy 11.25 (+25), Starachowice 10.25. Poza tem dokonano pewnej nieznacznej i nienotowanej transakcji Rudzkiej po 2.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych zarówno prywatnych jak i państwowych przeważała tendencja słabsza. Największych obrotów dokonano 4 i pół proc. ziemskim i 8 proc. Warszawą. Notowano: 5 proc. budowlana 38.75—39, dolarówka 49.25—49—49.25 (—25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 103.75 (—100), 5 proc. konwersyjna 46 (—75), 5 proc. kolejowa 41.25—41.50 (—75), 7 proc. stabilizacyjna 51.63—51.88 (—62), w odcinkach po 500 dolarów 52.38, 4 i pół proc. listy ziemskie 41, 8 proc. Warszawy 42.75—43, 8 proc. średnie 12—13, otręby żytnie 8—9, kuchy lnia-46 (—75), 40 (—100), 5 proc. Łodzi 48. Poza tem w transakcjach dokonanych, a nienotowanych: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 53.50—54 (+50), 7 proc. śląska 47 (—25), 5 proc. Piotrkowa 42.50, 5 proc. renta ziemiska 46 (+75), 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja 36.50.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1.344 tony, w tem żyta 998 ton. Notowano za 100 kg. żyto nowe stanard I-szy 16.75—17—, owies jednolity 16—17, zbierany 15—16, jęczmień na kasze 16—17, groch polny 24—27, groch Victoria 32—36, wyka 14—15, łubin niebieski 9.50—10, łubin 26.11—12, siemię lniane białe 41—43, rzepak zimowy 34—35, rzepak zimowy

42—44, mąka pszenna gat. I-szy luksusowa 55—60, mąka pszenna gat. I-szy 50—55, mąka pszenna gat. II-gi 45—50, mąka pszenna gat. III-ci poślednia 20—30, mąka żytnia pyłowa 29—30, mąka żytnia sitkowa i razowa 20—21, otręby pszenne szale 12—13, otręby pszenne średnie 12—13, otręby żytnie 8—9, kuchy lnia-46 (—75), 40 (—100), 5 proc. Łodzi 48. Poza tem w transakcjach dokonanych, a nienotowanych: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 53.50—54 (+50), 7 proc. śląska 47 (—25), 5 proc. Piotrkowa 42.50, 5 proc. renta ziemiska 46 (+75), 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja 36.50.

kę cen tkanin, nie mógłby być korzystny. Obecna sytuacja na rynku charakteryzuje dopasowanie się naogół podaży do zapotrzebowania ze strony konsumenta zarówno pod względem ilościowym, jak i co do cen. Dość znaczne fluktuacje cen tkanin, które byłyby wynikiem zmienionego poziomu cen surowców, zastałyby konsumenta nieprzygotowanego, nie znalazłby żadnego odpowiednika w jego zwiększonych możliwościach nabywczych i musiałby wywołać przesunięcia i niekorzystne zmia-

ny w ustosunkowaniu się podaży do popytu. Z tego zdaje sobie doskonale już dziś sprawę większość producentów, specjalnie zaś z branży wełnianej, którzy ograniczyli w bardzo znacznym stopniu wytwórczość i zachowują najbardziej idącą wstrzeźliwość w swych planach produkcyjnych, słusznie uważając, że tak znaczna zwykła cen musi spowodować silne ograniczenie się kręgu nabywców. Moment ten winni mieć na oku również i producenci w pozostałych dziedzinach wytwórczości.

(ag).

Łódzki rynek walutowy.

Wczoraj na łódzkim rynku od samego rana uwidoczniła się dla dolara wybitnie zniżkowa tendencja. W ciągu dnia kursa kształtowały się następująco: w godzinach rannych płacono w obrotach prywatnych 6.55 i żądano 6.60, po godzinie warszawskiej, która wykazała dla dolara kurs obniżony do 6.48 i kable 6.49, kurs w obrotach prywatnych obniżył się do 6.42 w placeniu i 6.45 w żądaniu. W godzinach wieczornych kurs ten uległ poprawie, podnosząc się do 6.50 w placeniu i 6.55 w żądaniu. Bank Polski w Łodzi płać rano 6.55 i przed zamknięciem 6.48 przy niekłym zaofiarowaniu. Pomimo zniżkowej tendencji podaż dolarów była ograniczona przy minimalnym zapotrzebowaniu. Złoto wykazało zlekka zwykłą tendencję przy kursie dolarów 9.08 w placeniu i 9.10 w żądaniu 8 rubli w placeniu 4.80 i w żądaniu 4.85. Podaż złota bardzo skąpa, popyt nieznaczny.

Fundy przy zniżkowej tendencji w placeniu 29.50 i w żądaniu 29.70, funne waluty wykazały jednolitą utrzymaną tendencję: frank francuski w placeniu 35.00 i w żądaniu 35.10, szwajcarski 173 w placeniu i 173.25 w żądaniu, marka niemiecka 211 w placeniu i 212 w żądaniu, szwajcarski austriacki 100.5 w placeniu i 101 w żądaniu, gulden gdański 174 w placeniu i 175 w żądaniu. Obroty walutami minimalne, przy dostatecznej podażi wszelkiego rodzaju materiału.

8-procentowe łódzkie listy zastawne wczoraj ponownie zwykowały do 39.75 w placeniu i 40 w żądaniu. Przy ożywionych obrotach listami podaż ich była dostateczna. Na warszawskiej giełdzie łódzkie listy były wczoraj notowane po identycznym kursie. Fakt ten świadczy o silnej tendencji dla tych najpopularniejszych w Łodzi papierów, gdyż zazwyczaj w obrotach prywatnych kurs jest niższy od giełdowego. Inne papiery i akcje w zaniebawianiu przy tendencji utrzymanych dla pożyczek państwowych.

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej za 100 kg. loco Łódź w złp.: żyto 17—18, pszenica, jęczmień przemysłowy i jęczmień browarny nienotowane, owies 15—16, mąka żytnia 60 proc. 32—33, mąka żytnia 65 proc. 31—32, mąka pszenna 65 proc. 51—53, otręby żytnie 11.50—12, otręby pszenne grube 11—12, rzepak 36—38, ziemniaki jadalne 5.50—6.

Ustosobienie ogólne spokojne. (c).

Zarząd Karolewskiej Manufaktury

Karol Kröning i S-ka, Sp. Akc.

zawiadamia, że dnia 16 sierpnia r. b. w lokalu Zarządu przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 5 w Łodzi, o godzinie 17-ej odbędzie się w II terminie

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1932, 3) Pokrycie strat, 4) Kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków, 5) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) Wnioski.

Na zasadzie § 59 Prawa Akc., właściciele akcji obowiązani są zgłosić swe prawa do głosu na 7 dni przed zebraniem.

Zebranie, jako zwołane na II terminie, będzie prawomocne bez względu na liczbę zgłoszonych akcji.



Okazja do handlu z zagranicą.

W biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi znajdują się zgłoszenia następujących firm zagranicznych:

Firma afgańska interesuje się importem tkanin wełnianych i bawełnianych, (L. 7042).

Firma belgijska pragnie importować wędliny pochodzenia polskiego i w tym celu zamierza wejść w kontakt z odpowiednią wytwórnią, (L. 7247-33).

Firma jugosłowiańska pragnie importować tkaniny odzieżowe męskie lepszego gatunku celem konfekcjonowania (L. 7160-33).

Firma holenderska pragnie nawiązać kontakt z wytwórcami taśm gurtowych (Gurtband — L. 7784-33).

Hamburska firma reeksportowo-agentowa nawiązuje stosunki z pragnącymi eksportować na rynki zagraniczne firmami, które produkują przede wszystkim powoźnicze, tkaniny bawełniane i sukna (L. 7364-33).

Firma bułgarska obejmuje zastępstwo przedsiębiorstwa wełny lub bawełny (L. 7197-33).

Firma paryska interesuje się importem z Polski tkanin bawełnianych, konfekcji, koszul oraz wyrobów emalowanych (L. 7502-33).

Firma belgijska interesuje się importem pończoch oraz konfekcji męskiej (L. 7463-33).

Firma belgijska interesuje się importem tkanin bawełnianych, skór baranich, guzików oraz kapeluszy (L. 7467-33).

Zainteresowanym bliższych informacji udzieli biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Kontyngenty na koszule w Holandji.

Haga, 3 sierpnia.

Rząd holenderski ogłosił nowe kontyngenty przywózowe na konfekcję, które ustalała w dotychczasowej formie importowej na koszule bawełniane. Kontyngenty te ustalone zostały na okres do 1 lipca 1934 r. na ogół w granicach kontyngentów dotychczasowych.

Dla polskiego eksportu konfekcyjnego wywóz koszul bawełnianych stanowi bardzo poważną pozycję, gdyż dochodził ostatnio do 1-go miliona zł. miesięcznie. Ustalenie kontyngentów w dotychczasowych rozmiarach ma przebieg dla przemysłu polskiego poważne znaczenie.

Wobec tego, że poraż pierwszy kontyngent holenderski ustalony został nie na kwartał, lecz na dłuższy okres całego roku. Umożliwi to eksportowi polskiemu bardziej równomierny i stabilizowany eksport, który dotychczas był wielce utrudniony.

Produkcja barwników anilinowych.

Polska musi uniezależnić się od Niemiec.

Krajowe fabryki chemiczne czynią ostatnio energiczne przygotowania do podjęcia na większą skalę produkcji barwników anilinowych na potrzeby rynku krajowego. Ponieważ większość krajowych firm przemysłowych zaprzestała zaopatrywać się w powyższe barwniki u swych dotychczasowych dostawców niemieckich, nasunęła się ko-

nieczność pokrycia części przynajmniej zapotrzebowania krajowego przemysłu przez nasze fabryki chemiczne.

Krajowe fabryki chemiczne, jak w pierwszym rzędzie „Przemysł Chemiczny w Polsce” w Zgierzu, podjęły w tym kierunku intensywne prace laboratoryjne i techniczne.

Upadłości i układy

Natanowi - Dawidowi Wajsfeldowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży towarów włókienniczych ogłoszono upadłość na żądanie firmy „Towarzystwo Hądowo-Przemysłowe „Vilorco”. Wajsfelda osadzono w areszcie dla dłużników ze względu na złośliwe zawieszenie wypłat.

Na skutek kilkakrotnych podań pełnomocnika upadłego oraz po zbadaniu całego szeregu świadków sąd zwolnił z aresztu Wajsfelda, udzielając mu glejtu na przeciąg dwóch tygodni, poczem kilkakrotnie przedłużano mu glejt.

Na zebraniu wierzycieli pełnomocnik upadłego zaproponował układ, mocą którego upadły zobowiązuje się płacić 15 proc. swych długów w trzech równych ratach ośmiomiesięcznych. Przy czym pierwsza rata będzie płatna w ciągu 8 miesięcy po uprawomocnieniu się wyroku zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziało się 22 wierzycieli na sumę 50.570 zł., t. j. wyrażona przez prawo większość, wobec czego układ został zawarty i przedstawiony do zatwierdzenia. Sąd na ostatnim posiedzeniu układ ten zatwierdził, upadłość uznał za usprawiedliwioną i zakwalifikował upadłego do przywrócenia mu czci kupieckiej. Pierwsza rata z powyższego układu staje się płatną 17-go kwietnia 1934 r.

Wobec tego, iż w pierwszym terminie sprawdzenia wierzytelności w sprawie upadłości firmy „G. Engelhardt, Spadkobiercy, sprzedaż czapek i kapeluszy w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 7, nie wszyscy wierzyciele zaproszeni swe wierzytelności, na wniosek syndyka i sądu komisarza sąd wyznaczył nowy czternastodniowy, ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności i zezwolił upadłemu Zygmuntowi-Romanowi Marcinkowskiemu na wyjazd na letnisko do dnia 1 września rb.

Samuel Goldenberg vel Szulim Zenikowicz, którego ogłoszono upadłość na żądanie sp. akc. K. Scheiblera i L. Grohmana, złożył opozycję, za pośrednictwem swego pełnomocnika na wyrok, ogłaszający upadłość, żądając uchylenia go.

W motywach opozycji podaje, iż firmie „Scheibler i Grohman” zasadniczo nie się należy, gdyż czekali, na podstawie których ogłoszono upadłość są przedawnione, weksle zaś, załączone do aktu sprawy nie są protestowane i z tego tytułu nie można ogłosić upadłości. Również pełnomocnik upadłego nadmienia, iż na rzecz firmy wierzycielki upadły zapisał kaucję hipoteczną w wysokości 20.000 dolarów na trzech nieruchomościach, których Goldenberg jest współwłaścicielem w jednej trzeciej części oraz, że firma żądająca ogłoszenia upadłości ułożyła przed sądem okoliczność, że z tytułu uzyskanego wyroku na podstawie weksli, kierowała egzekucję do wyżej wspomnianych nieruchomości i na licytacji żądała odroczenia na inny termin, w międzyczasie wystąpiła o ogłoszenie upadłości.

Sąd, rozpatrując opozycję, uznał, iż zabezpieczenie hipoteczne powstało z tranzakcji handlowej, oraz że z bilansu wynika, iż dłużnik zawiesił wypłaty, wobec czego uznał ogłoszenie upadłości za możliwe, chyba, że upadły po ogłoszeniu upadłości, a przed rozpoznaniem opozycji,

RADJOPROGRAM

PIATEK, dnia 4 sierpnia 1933 r.

11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał
12.05—12.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.

13.05—14.55: Przerwa.
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych w przerwach komunikaty łódzkie
16.00—16.30: Koncert popularny.
16.30—17.00: Transmisja z kortów Legii Międzypaństwowego spotkania tenisowego Polska — Włochy rozgrywka o puchar Dawisa (1-y dzień spotkań).

17.00—17.15: „Przegląd wydawnictw”.
17.15—18.15: Koncert solistów. Wykonawcy: Berta Prywman - Kiszycerowa (mesopr.), Bolesław Ginzburg (wiolonczela) i Ludwik Urstein (akomp.).

18.15—18.35: Odczyt p. t. „Stan naszego sadownictwa i perspektywy jego rozwoju” — wygłosi inż. Edmund Błaszczak.
18.35—19.05: Recital śpiewaczy Eugenjusza Mosakowskiego (baryton). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein.

19.05—19.20: Płyty (muzyka lekka).

19.20—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.

19.40—19.55: Feljton w rubryce „Na widnokręgu”.

20.00—22.00: Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Kazimierza Witkowskiego i Aleksander Koltun (skrz.).
W przerwie: o godz. 20.50 Dziennik Wieczorny; o godz. 21.00 Weekend (dokąd jechać w święto).

22.00—22.25: Muzyka taneczna z kaw. „Europa” w Ciechocinku.

22.25—22.35: Wiadomości sportowe.

22.35—22.40: Komunikaty: meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.

22.40—23.00: D. c. muzyki tanecznej z Ciechocinka.

ZAGRANICA.

19.00. BERLIN. Koncert symfoniczny pod dyr. Ryszarda Straussa. Tr. z Bayreuth.

19.10. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny z udziałem Rafaela Lanes'a (wioloncz.).

zaspokoili swoich wierzycieli, wówczas można upadłość podnieść, postanowił wyrok, ogłaszający upadłość, utrzymać w mocy.

Kronika województwa łódzkiego.

Straszna katastrofa samochodowa w Sulejowie

Autobus, wskutek defektu kierownicy, wpadł na słup telefoniczny.—3 pasażerów ciężko rannych

Piotrków, 3 sierpnia.

Wczoraj o godz. 7-ej rano na ulicy Piotrkowskiej w Sulejowie wydarzyła się

straszna katastrofa samochodowa. Ulica ta jechał w kierunku Piotrkowa autobus pasażerski, należący do firmy „Zoda”, prowadzony przez szofera Stanisława Garbarczyka. Autobus był niebezpieczny.

W pewnej chwili szofer autobusu pomylił się przy przejeździe, że kierownicy z nieznanego powodu uległ nagle zepsuciu. Uczyniwszy to spostrzeżenie, Garbarczyk usiłował zahamować, uniknąć groźącego niebezpieczeństwa, ale było już za późno.

W momencie bowiem, w którym Garbarczyk sięgnął do hamulców, w celu zatrzymania pędzącego auta nastąpił straszny wstrząs.

To autobus skręciwszy raptownie w bok, wpadł całym impetem na słup telefoniczny. Autobus uległ rozbiciu. Z pasażerów 3 osoby doznały ciężkich obrażeń.

Na miejsce katastrofy bezzwłocznie przybyły władze bezpieczeństwa. Jak wykazało wstępne dochodzenie policyjne, winy w tym wypadku nie ponosi szofer autobusu. Jechał on bowiem prze-

pisową szybkością, a katastrofa nastąpiła przypadkowo, przez wadliwe funkcjonowanie kierownicy,

wskutek czego Garbarczyk pozbawiony został możliwości opanowania jej. Dalsze dochodzenie w toku.

Tomaszów-Mazowiecki

ZATARG MIĘDZY PRZEDSIĘBIORCAMI AUTOBUSOWYMI A WŁAŚCIECIEM DWORCA.

Od dłuższego już czasu istnieje zatarg pomiędzy właścicielami autobusów międzymiastowych, a właścicielem dworca na tle wysokości opłat za postój samochodów.

Zatarg ten przedstawia się następująco: Otóż właściciel dworca p. Pruski wyznaczył za postój każdego autobusu cenę zł. 2, czemu sprzeciwili się przedsiębiorcy samochodowi, twierdząc, że opłata ta, przy obecnym ruchu pasażerskim, jest zbyt wygórowana i ujemnie wpływa na rentowność ich przedsiębiorstwa.

Ponieważ p. Pruski nie zmienił swego stanowiska, właściciele autobusów odmówili wogóle regulowania swych długów.

Wobec takiego obrotu sprawy właściciel dworca założył przed bramą wjazdową grube łańcuchy, nie zezwa-

lając zajeżdżać autobusom na teren postojowy.

Sprawa ta przed kilku tygodniami oparła się o ekspozyturę Starostwa, które nakazało p. Pruskiemu dworzec otworzyć i oddać go nadal do użytku publicznego. Co się zaś tyczy pretensyj finansowych, poleciła dochodzić ich na drodze sądowej.

W bieżącym tygodniu powtórzyła się podobna historia, a właściciele autobusów, nie chcąc wprowadzać przerwy w komunikacji z powodu zamknięcia dworca, ustawili swe wozy przed postojem. Temu jednak sprzeciwiły się władze policyjne ze względu na utrzymanie porządku w mieście oraz bezpieczeństwo publiczne i nakazały wozy z jezdni usunąć.

Wskutek tych nieporozumień Tomaszów pozbawiony został dogodnej komunikacji z sąsiednimi miastami.

Pabjanice.

OBCHÓD ROCZNICY SIERPNIOWEJ W PABJANICACH.

Dnia 27 lipca br. z inicjatywy Związku Legionistów odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego obchodu 19-jej rocznicy wymarszu 1-szej kadrowej. Zebrani wyłonili z siebie komitet wykonawczy w składzie: starosta Walczak — prezes, dr. Eichler W. — wiceprezes, Kneblewski L. — sekretarz, Staszewski K. — przewodniczący sekcji pracy i propagandy, Pączkiewicz — przewodniczący sekcji sportowej oraz dyr. Goliński P. — przewodn. sekcji finansowej.

Komitet zwraca się tą drogą do społeczeństwa z gorącym apelem do wzięcia czynnego udziału we wspomnianych imprezach, a przede wszystkim do materialnego poparcia akcji zbiorowej w formie list ofiar pieniężnych jak również znaczków. Z ubolewaniem podkreślić należy na tem miejscu nieobywatelskie stanowisko niektórych firm miejscowych, które odmówiły przyjęcia wspomnianych list lub otrzymane zwróciły.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się 10 sierpnia.

NAD MORZE.

Z inicjatywy Ligi morskiej i kolonjalnej zorganizowano w mieście dwa turnusy wycieczek nad morze.

Za opłatą 40 złotych każdy uczestnik wycieczki może polecać nad morze i przebyć tam w specjalnych barakach kempingowych 2 tygodnie. Dogodne te warunki spowodowały, że do udziału w wycieczkach zgłosiło się kilkadziesiąt osób. Pierwszy turnus kolonjalny wyjechał nad morze w dniu wczorajszym. Drugi turnus wyjeżdża jutro.



Czy można pożytyć szczęście? Zobaczycie w filmie p. t.:

„Pożyczzone Szczęście”

W rolach głównych: KLARA BOW.

Następny program: „PRÓBA MIŁOŚCI” w roli gł. Miriam Hopkins.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 popoł. w niedziele i święta o godz. 2-jej. — Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



DZIS I DNI NASTĘPNYCH

ŻEROMSKIEGO
Nr 74-76
(róg Kopernika)



WYCIECZKI!

Pamiętaj o aparacie fotograficznym!
3. MORGENSTERN
Łódź, Piotrkowska 40, tel. 120-63.

DOKTOR

Silberstrom

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH
WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.

Zielona Nr. 11

Przyjmuje 5-8 po pol.

DR. MED.

A. Tochtermann

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na

ul. Al. Kościuszki 60

Doktor

H. SZUMACHER

POWRÓCIŁ

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz. w niedzielę i święta od 10-1

Ceny lecznicowe.

DR. MED.

N. Goldblum

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul.

Piotrkowską 85,

telef. 106-79.

DR. MED.

Al. Kopciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE

POWRÓCIŁ

Gdańska 37

Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w

W niedzielę i święta od 10-12.

DR. MED.

H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana Nr. 7

telefon 141-32

Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w

niedziele i święta od 9-11

DOKTOR

W. Bagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.

POWRÓCIŁ

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE

I MOCZOPŁCIOWE.

Gabinet Roentgeno - leczniczy.

Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół

i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę

i święta od 10-1.

DR. MED.

J. KAHANE

SPECJAL.

CHOROBY WEWNĘTRZNE

SERCA I PŁUC

POWRÓCIŁ

Przyjmuje od 5 do 7-ej.

Radwańska 4,

Tel. 187-27.

GABINET CHIRURGICZNY

Dr. Med. M. KANTORA

został przeniesiony na ulicę

Zieloną 5,

telef. 112-22.

Przyjmuje od 1-3 i od 6-8 po pol.

Ceny lecznicowe.

DR. MED.

M. Jakobson

CHIRURG

POWRÓCIŁ

ul. D-ra STERLINGA 22

(Nowo-Targowa)

telef. 174-42.

PROSZEK

z „KOGUTKIEM”

(MIGRENO-NEVROSIN)

USUWA NAJUPORCZYWSZY

BÓL GŁOWY

MIGRENE, NEURALGIĘ,

BÓLE ZĘBÓW,

GRYPE, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE ARTRETYCZNE,

STAWOWE, KOSTNE I T.P.

PROSZEK I TABLETKI WYBILAMY I W POSTACI

TABLETEK.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW

z „KOGUTKIEM”

Dr. B. ROBINSON

POWRÓCIŁ

PIOTRKOWSKA Nr. 10,

telef. 131-86.

Przyjmuje 3-4 po pol. i 7-8 wiecz.

Doktor

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

NAWROT 7, tel. 128-07

Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

DR. MED.

L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENE-

RYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje do 9 rano i od 4-8

wieczór. w niedzielę i święta od 9-12

DROBNE ogłoszenia w „Republika”

sa najlepszym i najtańszym środkiem

zestknięcia zainteresowanych stron.

Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub

lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub

pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-

chomość lub rzecz, 4) kupić coś kol-

wiek okazynie, 5) dostać posadę, 6)

wyszukać pracownika — niechaj po-

da drobne ogłoszenie do „Republiki”

Odżywiaj
swą skórę,
a będziesz młoda



Biocel dla skóry -
zadziwiający preparat

Wyciąg z młodych zwierząt

Stosowany zewnętrznie
przywraca młodość skórze

Profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego, Dr. Stejskal, zadziwił świat, ogłaszając zdumiewający wynalazek, który przywraca młodość skórze. Preparat ten nazwany „Biocel” jest wspaniałym, silnie skoncentrowanym wyciągiem z młodych zwierząt. Dzięki jego użyciu przy doświadczeniach w odżywianiu skóry kobiet w wieku od 55 do 72 lat zmarszczki znikły w zupełności w ciągu 6-tu tygodni (zobacz całkowite sprawozdanie w Tygodniku Medycznym—Wiedeń). Wyłączne prawa do tego wynalazku zostały nabyte przez firmę Tokalon i obecnie „Biocel”, połączony z innymi składnikami odżywczymi, wchodzi w skład znakomitego parzyckiego Odżywczego dla Skóry kremu Tokalon (kolor różowy), według specjalnej recepty Prof. Dr. Stejskal. Przy stosowaniu tego kremu starcza, zwiedza cera jest szybko odmłodzona, zmarszczki znikają i zwiótczałe mięśnie twarzy są ściągnięte i wzmocnione. Kobiety 50-letnie lub nawet 60-letnie mogą osiągnąć cerę, której pozazdrościł niejedna młoda dziewczyna.

Należy używać tego nowego Odżywczego Kremu Tokalon (Biocel), różowego, co wieczór. Odżywia on i odmładza skórę podczas snu. Rano zaś należy stosować Odżywczy Krem Tokalon, biały (nie tłusty) — usuwa on rozszerzone pory i wagi oraz wybiela skórę.

Do akt Nr. E. 836 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1933 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego, ruchomości, należących do Ajzyka Małucha Rosenthala i składających się z 2 nocnych stolików, szafy do rzeczy z 3-ma lustrami i kredensu, oszacowanych na sumę zł. 500.— (piećset).

Łódź, dnia 1 sierpnia 1933 r.

Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

DR. MED.

St. Kleniewski

UL. ORZESZKOWEJ 8

(Julianów), tel. 121-15

przyjmuje do 10 r. i od 3-7-ej

Choroby wewnętrzne.

CENY LECZNICOWE.

LAKIERNIK-MALARZ

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie

wchodzące, jak: samochody, powozy,

meble i

PISANIE SZYLDÓW

Ceny konkurencyjne.

Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

DOKTOR

H. Różaner

POWRÓCIŁ

Narutowicza 9, Tel. 128-98

Choroby: weneryczne, moczopłciowe

i skórne.

Przyjmuje od 8-10 rano i 6-9 wiecz.

GABINET TERAPII FIZYKALNEJ

Dr. Polaka

NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.

prąd wysokiego napięcia i frekwencji,

radium, lampa Hellum, DIATERMIA

lampa kwarcowa, promienie pozazczer

wone (ciepłe) galwanizacja, farady

zacja, masaż i t. d.

KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon letni

po leca

„HELENA”

Zawadzka

Wejście p. bramę

PIECE KAFLOWE

luksusowe, mało używane, okazynie

DO SPRZEDANIA po bardzo niskich

cenach. Gdańska 79, dozorca wskaże.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie,

fraterowanie oraz sprzątanie biur, do-

kol. Czystość szw.

Do akt Nr. Km 1250 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-

dzi, rew. 5-go zamieszkały w Łodzi

przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasade

dzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w

dnia 18 sierpnia 1933 r. o godz. 12 w

Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 59

odbędzie się publiczna licytacja ru-

chomości, a mianowicie: mebli, ma-

szyny do szycia i obrazu, oszacowa-

nych na łączną sumę zł. 1500.—, któ-

re można oglądać w dniu licytacji w

miejsu sprzedaży, w czasie wyżej

oznaczonym.

Łódź, dnia 1 sierpnia 1933 r.

wz Komornik:

(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km 1673/IX 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-

dzi, rew. IX-go, Stanisław Przybora,

zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdań-

skiej nr. 37 na zasadzie art. 1033 U.

P. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia

1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy

ulicy Wolborskiej nr. 33 odbędzie się

publiczna licytacja ruchomości, a m

ianowicie: mebli, należących do Boru-

cha Aronowicza oszacowanych na

łączną sumę zł. 2300.—, które można

oglądać w dniu licytacji w miejscu

sprzedaży, w czasie wyżej oznacz-

onym.

Łódź, dnia 21 lipca 1933 r.

Komornik:

(—) STANISŁAW PRZYBORA.

(Kupno i sprzedaż)

Złoto BIZUTERIE, SREBRO

kwity lombardowe kupu-

je i plac najniższe ceny Zak-

ładu Jubilerski I. FIJAŁKO,

PIOTRKOWSKA 7.

KUPIE półcieżarowy samochód, mało

używany w dobrym stanie. Oferty do

Republiki sub. „H.L. 74”.

SPRZEDAM działkę w Sokolnikach,

1701 metrów kw., 25-letni las. Cena

niżej kosztów. Wiadomość: Ruda Pa-

lanińska, ul. Targowa nr. 7, Łańsk

Dojazd tramwajem do Lotniska.

WIESZAK biały korytarzowy z lustr-

em w nowym stanie okazynie do

sprzedania. Wiadomość: Narutowicza

Nr 56, m. 41.

BRYLANTY, złoto, srebro, róża
żuterie, kwity lombardowe kupu-
je i plac najniższe ceny. Magazyn
Ierski M. H. Lissak, Piotrkowska 7.

PIENIADZE z rzeczy niepotrzebnych
— Przejrzyjcie wasze rzeczy i me-
w domu, a z pewnością znajdzie-
wiele niepotrzebnych i nawet pro-
szkadzających. — Ogłoszcie o tem
„Republika” w drobnych ogłoszeniach
i z pewnością dobrze je sprzedacie.
Ogłoszenia w „Republika” dają zawsze
dobre rezultaty.

KUPIE maszynę do pisania używaną
w dobrym stanie, niedrogo.
sub. „Maszyna”.

Posady

MAJSTRA dla przygotowania, pie-
szorządnej siły, poszukuje powo-
przedzalną welny czesankowej, ofe-
ty pod „G.F.” do administracji
pisma.

POTRZEBNA zdolna mankurysta

Kilińskiego 151.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski.

kicińska nr. 39.

FRYZJER meksi potrzebny od rano

11-go Listopada 148, Szynkiewicz

MAMKA ze świeżym pokarmem

tychmiast poszukiwana. Złotost

Napiórkowski 47, m. 9, front

PANIENKI znające robotę szycia

wa i na drutach (swetry) zechcą